

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 24 Października 1868.

Sobota.

Dnia 12 (24) Października 1868.

Rano ciepła st: 5, w połud: c. st: 7
Wysokość wody st: 1 c. 4 (w mierze).

Stan barometru:
na odmianie.

Ubyło dnia god: 6 m. 42.

Jutro, ŚS. Kryspa Kryspianina i
Jana Kant.— Pojutrz., Ś. Ewarysta.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odosłanie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 478 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro w kościele Śgo Ducha, przy rogu ulic: Długiej i Freta, przed ołtarzem Śgo Rafała Archaniola, którego uroczystość dziś przypada, odprawioną będzie solenna wotywa.

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 6 (18) Października r. 1868 włącznie, wydała książeczek nowych 61, na które, tudzież na dawniejsze w 323 wnioskach, złożono rs. 4,788 kop: 65. Na żądanie zaś 180 Uczestników, (prócz procentu rs. 357 k. 42 1/2, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 15,188 kop: 90, i umorzyła książeczek 109. Przeto uczestników 18,527, posiada kapitał rsr. 626,615 k. 1. (Dz. W.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Lódzkiej*, podaje do wiadomości, że na publicznem losowaniu, odbytem w d. 5/17 Października r. b., wyciągnięte zostały z kół następujące numery akcji:

N-ry 2311 do 2320, akcja na rsr. 1000, oraz akcje pojedyncze po rsr. 100. N-ry 10130, 10405, 10462, 10514, 10942, 11944, 12317. Posiadacze tych akcji zechcą się zgłosić do Kasy Głównej Towarzystwa, w domu przy ulicy Marszałkowskiej, Nr. 1066 lit. p i złożyć tam oryginalne akcje, wraz z 16 procentowymi i 10 dywidendowymi kuponami, poczem będą mieli sobie wypłaconą nominalną wartość akcji, walutą według życzenia akcjonariuszów, licząc za 100 rsr., 107 talarów, 400 franków, 16 funtów sterlingów, lub 188 guldenów hollenderskich. (1—2)

— Wyjechali z Warszawy: generał-adjutant *Minkwitz*, do Wyłkowyszek; kontr-admirał *Kalamitano*, do Petersburga; generał-major hr. *Bobryński*, do Kijowa; tajny radca *Szumacher*, do Siedlca; rzeczywisty radca stanu hr. *Bobryński*, do Kijowa.

— Wczoraj jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Księdza Franciszka *Stawianowskiego*, kanonika, regensa i professora seminarjum warszawskiego, odbyło się żałobne nabożeństwo, w kościele Śgo Kazimierza, na Nowem-Mieście, celebrowane przez Jks. Kanonika Dietricha, o godzinie 8ej rano. Następnie w kościele Śgo Józefa, Oblubieńca N. Marij Panny, przy ulicy Krak.-Przedmieście, od godziny 9ej począwszy, śpiewali nokturny za spójność duszy nieodżałowanego swego zwierzchnika, alumni seminarjum metropolitalnego, po których mszę wielką celebrował Jks. Ruskiewicz, dzisiejszy regens seminarjum. W czasie tej mszy,

na chórze przez amatorów także odśpiewanem było „Requiem“ Stefaniego i marsz Nideckiego. „Salve Regina“ Słoczyńskiego, wykonane na głosy, w prezbiterjum zakończyło nabożeństwo, któremu liczni wielbiciele cnót zgásłego kapłana asystowali.

— Nabożeństwo żałobne jako w smutną bolesną rocznicę 5tą odbędzie się pojutrze (26 b. m.) o godz: 10ej i pół z rana, w kościele Śgo Krzyża, za duszę ś. p. Józefa z Arabskich *Wajszyskiej*, na które zapraszają mąż, z matką i dziećmi, Familję, Krewnych i Znajomych. —7300—(16,133)

— W Poniedziałek, t. j. dnia 26 Paździer. r. b., jako w 8-mą bolesną rocznicę, o godzinie 11ej z rana w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo, za duszę ś. p. Dyonizego *Bilczyńskiego* doktora medycyny, rzeczywistego radcy stanu, i obywatela miejskoziemskiego gubernji Kaliskiej, na które pozostała żona, wraz z dziećmi Krewnych, Kolegów i Znajomych zaprasza. —7305—(16,131)

— Ś. p. Karolina *Gierrmann*, wdowa po urzędniku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚS. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności. Pozostałe dzieci, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, pojutrze o godz: 4ej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —7302—(16,134)

— Franciszek *Zagorowski*, uczeń Gimnazjum 2go, syn rejenta z miasta Szadku, zmarł onegdaj. W smutku pogrążona matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok jutro o godz: 3ej po południu, z dolnego kościoła Śgo Krzyża na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —7290—(16,106)

— Wszystkim łaskawym, którzy w dniu onegdajszym, z kościoła Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, przeprowadzili na cmentarz powązkowski, zwłoki drogiej mojej matki, ś. p. Jadwigi z Mierzejewskich *Sniatyńskiej*, w imieniu własnem i nieobecnych ojca, składam najczulsze, z serca płynące podziękowanie. — Karolina *Sniatyńska*. —7287—

— W dniu onegdajszym o godzinie 6 1/2 wieczorem, w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński, przez Jks. Adolfa Piętkę miejscowego Wikariusza, zawarty między p. Wincentym *Jarostawskim*, urzędnikiem Drogi Żelaznej Warszaw.-Wiedeń., a panną Emilją *Dietrichówną*,

córką Fryderyka i Anieli z Miłobędzkich małżonków.

— W dniu onegdajszym o godzinie 6ej wieczorem, w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty przez p. Wiktora *Zajadlewskiego*, urzędnika warszawskiego Okręgu Naukowego, z panną Reginą *Ręczyńską* córką Samuela urzędnika, i Tekli z Nowosadków małżonków. Błogosławieństwa dopełnił Ks. Feliks Pyzalski Proboszcz parafji Karczew, w przytomności miejscowego administratora.

— X — W pierwszej sali Wystawy Sztuk pięknych w tych dniach umieszczonym został obraz znacniejszych rozmiarów nadesłany przez p. Stefańskiego.

Artysta, którego dobre studia pamiętamy z popisów rocznych b. szkoły Sztuk Pięknych, odmalował obecnie Śtę Magdalene na puszczy.

W upostaciowaniu tem świętej pokutnicy, wycieńczonej postami i wybiczonej wichrami pustyni, dopatrzyliśmy się głębszych studjów anatomji i szkoda tylko, że koloryt ciała ma zbyt mało krwi, że jest zbyt zimnym. Zdaniem znawców jedynie monotonia barw obrazu p. Stefańskiego, pozbawia go bezwzględnej pochwały, na jaką całym układem i starannym rysunkiem sobie zasłużył.

Autor obrazka rodzajowego „Dorobkiewicz“, który powtórzyły w drzeworytach oba nasze ilustrowane pisma, nadesłał na Wystawę, nowy obraz przedstawiający czterech chłopczyków, goniących po polu motyle.

Jakkolwiek w nowej tej pracy p. Kozakiewicza wiele prawdy, natury i ruchu, brak mu jednak tego wdzięku, który wypływa ze starannego wykonczenia.

Zapatrzywszy się widocznie na „Bezwiadną kokietkę“ Horwitz'a, p. Lipski nadesłał prawie równych rozmiarów płótno, wyobrażające „Dziewczynkę naciągającą sobie pończoszki.“

W obrazku tym, prócz zalet ciepłego i światłego kolorytu, widnieją i z lety rysunku; szczególniej pełną wdzięku jest jasnowłosa główka różowej dziewczynki. Jesteśmy też pewni, że w sferze rodzajowego malarstwa, p. Lipski przy równie szczerzej pracy, jak ta, którą się odznacza ostatni jego utwór, dojść może dalej niż po za linję użyteczności.

Za grzech sobie poczytujemy niewspomnienie dotąd o niewielkim krajobrazie zdjętym z natury przez p. Wastkowskiego, za Wisłą pod Chełmską Górą.

Pejzaż ten świadczący o szczerem poczuciu swojskości, przez młodego artystę, przyciąga ku sobie urokiem prawdy i idyllicznego spokoju.

Chaty ubogie, rozsypane na wzgórzu, kilka drzew i pełną wybojów, drogę wijącą się w górę, p. Wastkowski przeniósł na płótno z takim natchnieniem jakby mu je podszepnął śpiewak „Wiochny.“ Cena krajobrazu, o którym wspominamy, jest stosunkowo do jego wartości wcale skromną.

— Q — Jeszcze jedno wspomnienie do wspomnień zebranych przez nas o miejskich oryginałach.

Przed kilkunastu laty zmarł w naszym mieście już jako emeryt, Antoni Zieliński, artysta tutejszej opery.

W świecie zakulisowym krąży mnóstwo anegdot, charakteryzujących usposobienia i pojęcia Zielińskiego,

go, który przez przeszło lat czterdzieści na scenie przedstawiał tak zwane czarne charaktery.

Miedzy innemi opowiadano nam, że gdy pewnego razu ktoś Zielińskiemu doradzał, ażeby w processie o przypadającą mu należność zdeklarował się w sądzie złożyć przysięgę, on wysłuchawszy porady, odrzekł ze łzami z oczach:

— Przyjacielu! jak ty możesz przypuszczać, żeby sąd mojej przysiędze uwierzył, kiedy ja przez całe życie grałem tylko największych zbrodniarzy, szatańców, nawet *Samiela* w Wolnym Strzelcu?

I zasmucony swoim nieszczęśliwym położeniem Zieliński, włożywszy ręce w kieszenie, jak to miał w zwyczaju, pożegnał skinieniem głowy przyjaciela i poszedł dalej, ale nie do sądu.

Zieliński fizjognomie miał wyrazistą; twarz jego, w skutek nastrajania rysów do informacji roli wykonywanych, stała się ponurą; żartów z siebie nie lubił, był jednakże pocziwym w gruncie człowiekiem.

— Z okoliczności wystawienia u nas tragedji „Zbójcy“, jeden z tutejszych miłośników sceny, nadesłał nam następujące wiarogodne szczegóły, dotyczące historii rzeczzonego szyllerowskiego utworu. W Niemczech bardzo często „Zbójcy“, kończą się odpowiednio do pierwotnej informacji ich autora, to jest, że Franciszek Moor w ostatniej scenie dusi się złotym sznurem swojego hrabiowskiego kapelusza i ztąd w całej tragedji ani razu z Karolem nie ukazuje się na scenie. Korzystając zatem z takiego zakończenia tragedji, w latach 1826 do 1828, znalazło się dwóch aktorów: Wilhelm Kunst i Edward Jermann, którzy w „Zbójcach“ jednego wieczora grywali w jednej osobie role Karola i Franciszka. Zjednoczenie podobne dwóch wielkich ról, wystudjowanie ich i wykonanie przez jednego artystę, jest dowodem niezwykłej siły fizycznej i olbrzymiej rutyny. Kunst i Jermann, jak opiewają współczesne dzienniki, rolami temi zdumiewali słuchaczy. Z działalności artystycznej Jermann'a, pozostały także ślady, że występował także z wielkiem powodzeniem w tragicznych rolach Talmy, na scenie komedji francuskiej. Artysta ten skończył swą karierę na posadzie reżyssera dworskiego teatru w Berlinie, Kunst zaś zmarł w r. 1838 w Wiedniu na poddaszu w nędzy i zapomnieniu.

— Na liczne zapytania o stanie zdrowia znakomitego artysty Aloizego Żółkowskiego, udzielamy odpowiedzi, że niemoc, której uległ od kilku tygodni już ustępuje, i że niezadługo ujrzymy go znowu na scenie. Pierwszy występ Żółkowskiego będzie zapewne w komedji V. Sardou „Nasi najserdeczniejsi“ w roli Marécat'a. Rolę rzeczoną grał na scenie naszego teatru Rozmaitości Ravel, pierwszy artysta trupy francuskiej, która bawiła w tutejszem mieście przez czas krótki w zimie r. z. Jesteśmy jednakże pewni, że Żółkowski zaćmi w niej mistrzowską grą swoją, Ravela, choć ten jest jedną ze znakomości dramatycznych Francji. Artysta nasz bowiem, o ile wiemy, wystudjował postać starego egoisty z podobną oryginalnością, z jaką oddał w „Drzemce“ Fredry typ p. Prospera, którym zachwyca dotychczas wszystkich znawców i wielbicieli, swojego olbrzymiego talentu.

— Przypominamy, że jutro o godzinie 1ej z południa, w salach reductowych odbędzie się koncert symfoniczny, pod przewodnictwem Müncheimera. Zajmujący program tego koncertu podaliśmy we Środe.

Nie wątpimy, że publiczność licznem zgromadzeniem się uczci ten pomysł, godny jak najsilniejszego poparcia i tem samem się przyczyni do zapewnienia bytu tych koncertów.

— Zdarzyło nam się mieć w ręku list młodej mężatki do towarzyszeki lat dziecinnych, pisany, którego ustęp za jej zezwoleniem za właściwie uważamy, bez żadnych komentarzy poniżej zamieścić. „Nie wiem kochana Emilciu, czy w rzędzie pism jakie do was dochodzą, macie i „Kronikę Rodzinną.“ Wierzaj mi, droga, że całem sercem niosę uznanie wszystkim niezmordowanym pracownikom na polu naszej literatury, dla nas jednakże kobiet nie znam publikacji, która by więcej odpowiadała naszym potrzebom duchowym jak „Kronika.“ Nic nie podnosi ducha, nie wlewa błęgiego uspokojenia, tyle w naszym życiu obowiązków i poświęceń koniecznego, jak stały odgłos tych prawd odwiecznych, w tak ujmującej formie w powyższem piśmie, odbity. Wszakżeż to nie sam suchy morał, wszakżeż ci nie nie narzucają, ale co do mnie w każdym prawie ustępie „Kroniki“ znajduję nowe pobudki, które mnie utwierdzają na drodze obowiązku wykształcając zarazem poczucie prawdziwego piękna. W obec tylu dzisiejszych utworów, jaskrawym, a nie zawsze wolnym od zarzutu efektem wywołujących zainteresowanie czytelnika, niemała jest zasługa, zdrowe sięjąc ziarno, śmiało kroczyć do uczciwie zamierzonej mety. My kobiety takie tylko czytamy dzieła, niechcimy być heroinami, bo to źródło łez, niechcimy być emancypantkami, bo to źródło zawodów. Podajmy sobie ręce, powtarzając słowa któremi „Katarzyna Czarnocka“ zakończyła pomieszczone w ostatnich numerach „Kroniki“ „Kilka lat z życia młodej kobiety“ „O Siostry moje niewiasty, zanim znikomym szczęścia pozorom poświęćcie prawdziwe jego warunki, spróbujcie pierwej poświęcić znikome.“

— Gazeta Handlowa donosi, że udzieloną już została koncessya na projektowaną kolej z Kijowa do Wołoczyska nad granicą galicyjską. Jeszcze w tym roku roboty mają być rozpoczęte, zaś najpóźniej w maju 1870 roku ukończone.

— Wczoraj w nowo-wybudowanym teatrze na Muranowie, odbyła się próba jeneralna, a dziś pierwsze przedstawienie sceniczne artystów hebrajskich. Afisze na rogach ulic porożlepiane, zapowiadają dramat biblijny, pod tytułem: „Jakób i jego synowie“. Dziwna tylko jest rzecz, gdzie się podział Benjamin, dwunasty syn Jakóba? Afisz wyliczył ich tylko jedenastu.

— Dla zakupujących zapasy żywności i inne drobne przedmioty za Żelazną Bramą, udogodnione zostały obecnie przejścia pomiędzy straganami, przez usunięcie znacznej ich liczby do wnętrza gościnnego dworu. Ogólnem też jest życzeniem uczęszczających na targi piątkowe za Żelazną Bramą, ażeby zarząd miasta miasta polecił niedozwalać przekupniom rozstawiania się znowu na przechodach ustanowionych obecnie dla swobodnej cyrkulacji.

— Kilka pozostałych jeszcze po pogorzeli przed pół trzecia rokiem wydarzonej kramików drewnianych, na placu, przy końcu ulicy Gołębiej, czyli Nowomiejskiej, w tych dniach rozebrano, przez co przystęp do jatek rzeźniczych udogodnionym został. Na placu tym, jak wiadomo, stanąć ma szereg porządných murowanych sklepików do sprzedaży wiktuałów.

— Nowy dowód, jak nawet niewinna na pozór zabawka, przy złem jej użyciu, może stać się szkodliwą.

Na jednym z dziedzińców, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, kilku chłopców figlując, przewracało koziołki. Jeden z nich tak nieszczęśliwie się wygiął, że mlecz pacierzowy nadwreżył i obecnie znajduje się w niebezpieczeństwie utraty życia.

— Uczony hebraista, Piotr Smoliński, zaczął, wydawać od września r. b. w Wiedniu dziennik p. t. *Haszachar* (Zorza).

— W rynku Starego-Miasta, przy chodniku flizowym, otwartym został w tych dniach skład główny mąki z młyna parowego w Zegrzynku.

— Dziennik Gubernjalny Radomski, wspomina o szerzeniu się przez kilka lat z kolei w tej gubernji zarazy Syberyjskiej. W razie ukazania się tej choroby bydłęcej, należy chore bydło zaraz oddzielić od zdrowego, nie używać mleka chorych zwierząt, ani mięsa ich na pokarm, nie zdejmować skóry, rogów i racic, ani nie dotykać ich gołemi rękoma; niezachowanie bowiem tych ostróżności nie tylko przyczynia się do rozszerzania zarazy pomiędzy bydłem, ale przenosi ją na ludzi, groząc im powiększej części śmiercią.

— Z listu otrzymanego z Moskwy, dowiadujemy się, że w końcu przyszłego miesiąca, wystawioną być ma w teatrze miejscowym, na benefis pierwszego tenora p. Włodzimierza Rapporta „Halka“ St. Moniuszki. O znakomitym tym utworze naszego kompozytora, niektóre tamtejsze poważne dzienniki, wypowiedziawszy nader pochlebne zdania, rozbudziły w sferze znawców i miłośników sztuki, niezwykłą ciekawość usłyszenia go jak najrychlej na scenie.

— Wczoraj w wydziale górnictwa, odbyła się licytacja publiczna, na sprzedaż fryszerek wąchockich, na której utrzymali się pp. Piotr Hutt, Mojżesz Cukier i Joel Halpern.

— *Wody mineralne drushienickie.* „Wil. Wiest.“ pisze, że od 15go maja do 15go września 1868 roku, przybyło do pomienionych wód 671 rodzin, w liczbie 1,200 osób płci obojej, z których używało kuracji 788, mianowicie: chrześcijan 223 mężczyzn, 198 kobiet, żydów 169 mężczyzn, 198 kobiet. W ogóle wzięto kąpeli 22,454, z tych 30-kopiejkowych 11,650, 15-kopiejkowych 8,404, bezpłatnych 2,400. (Dz. W.)

— Mnóstwo myszy w oziminach ogromną zwykłe czyni szkodę, zadaniem więc rolnika jest myszy wytępić. Ku temu celowi wynaleziono maszynkę. Jest to prosta blaszana rura, mająca 1½ łokcia długości, u góry szczelnie zakryta z małym cewkowym otworem, do wkładania dymaczki. Wewnątrz w środku rury, znajduje się krata żelazna do węgla kamiennych, lub innych palnych materiałów, spód rury jest otwarty lub zakryty lejkiem, przytykającym do kraty z ogniem. Otwór zaś lejka, obrocony ku dołowi, kładzie się w myszą dziurę, na którą cały aparat się stawia. Robotnik następnie kładzie w górny otwór dymaczkę, którą w ruch wprawiwszy, pędzi czad węglany w myszą dziurę; co uczyniwszy, bierze narzędzie na inne miejsce, zadeptując napompowaną jamę ziemię. Procedura ta dość szybko się odbywa, a zalecają, że każda mysz niechybnie od czadu węglanego ginie. Żadna dziura mysza przy odbytej rewizji nie była otwartą, ani inne nie powstały, owszem przy dalszem poszukiwaniu znaleziono po kilka i kilkanaście myszy w jednej jamie zabitych.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* W jednym z wychodzących w Warszawie przed r. 1830 tomów pisma, wydawanego przez D-ra *Malczę*, p. n. „Pamiętnik Le-

karski Warszawski“ (zdaje mi się, że w poszycie z 1828 r.), wyczytałem ciekawy artykuł: „Nowowynaleziony i nader prędki sposób uleczenia jankania“, podany z dziennika Hufelanda, przez D-ra Malcza. Dowiadujemy się z niego, że w północnej Ameryce odkryty został wtedy sposób leczenia jankania się, który to sposób przewieziony został do Europy przez niejakiego p. Malbouche, podówczas w Bruxelli bawiącego. Odkrycie wynalazku wspomnianego, przypisywano pani Leigh, damie z Nowego Jorku; w tym celu nawet miała ona wspólnie z D-rem Jates w r. 1826 założyć instytut, w którym wielu z owej wady szczęśliwie uleczonych zostało. Sposób ten jest wprawdzie tajemnicą, powiada autor; tyle jednak wiemy, że się skutecznie bez pomocy operacji, mechaniki lub leków, drogą li umysłową, naukową, i że uleczą w nader krótkim przeciągu czasu, bo w trzech dniach, a najdalej w trzech tygodniach. *Nie tylko dzieciom, stale to złe odejmaję, ale i dorosłym, już dawno jankających się, w równie krótkim czasie, uwalnia od tej wady.* Fakta dowiodły rzeczywistości tego sposobu, wkrótce spodziewamy się udzielić publiczności dokładniejszych w tej mierze wiadomości. Co za nieocenione dobrodziejstwo dla ludzkości, są dalsze słowa w mowie będącego artykułu, zwąwszy, jak wielkiem jest nieszczyściem ta wada mowy, jak są godne pożałowania te osoby, które dla tej jedynie przyczyny, znajdują przeszkody w wykształceniu się i całym swoim powodzeniu, *bo często wyłączone bywają z ludzkiego towarzystwa* (?!). (Na to żadną miarą z szanownym D-rem zgodzić się nie możemy). Gdy jednak, mimo pilnego szukania-odkrycia owej tajemnicy, wynaleść nie mogliśmy w dalszych zeszytach wspomnianego pisma, bo i zresztą całego kompletu nie posiadam, gdy zresztą jest to sprawa zbyt żywo ogół obchodząca, aby nie uprzytomnić sobie raz jeszcze tak ważnej kwestji, umyśliłem za pośrednictwem pańskiego pisma, upraszać szanownych pp. Lekarzy, oraz Redakcję, obecnie istniejącego „Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego“, by raczyli łaskawie zadawałniające i szczegółowe, odnośnie nowo-poruszanej przezemnie kwestji, udzielić nam wyjaśnienie. — J. G.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ od J. Ol. rs. 1, dla biednej wdowy na kupienie maszyny.

— Z Kielc. Miasto tutejsze oświetlone zostało naftą; ulice otrzymały chodniki z kamienia ciosowego. Przybyło także lub przybywa kilkanaście domów. Niezadługo wyjdzie z tutejszej drukarni *Kalendarz Kielecki i Noworocznik* złożony z utworów miejscowych pisarzy. W Teatrze Kieleckim grano w tym czasie między innymi: *Narcyza, Adryanne Lecouvreur, Sabaudkę* czyli *Błogosławieństwo Matki* i t. d. Pani Borkowska śpiewaczka, zaangażowaną tu została na kilka ról gościny.

— Z Radomia. Z powodu panującego w tutejszych okolicach u bydła rogatego karbunkułu, zaraza syberyjska zaczęła objawiać się również i pomiędzy ludźmi. Z liczby 15 osób leczonych w szpitalu miejskim Sgo Kazimierza w Radomiu, dwie osoby, jak donosi dziennik gubernjalny radomski, zmarło w miesiącu sierpniu r. b.

— Donieśliśmy, iż znana u nas komedia Montjoye d. 13go b. m. i r., po raz pierwszy wystawioną była w Krakowie. Role w tejże przedstawili: Montjoye

p. Benda, jego żonę p. Aszpergerowa, Cecylję pani Bakałowiczowa, syna p. Wolański, adwokata p. Zadznowski, syn Saladina p. Rapacki, kasjera p. Deryng (znany na scenie Warszawskiej); inne role przedstawili: pp. Wolski, Sliwińska, Fiszer, Janowski, Bogucki, Gajewska mł. Zródelski.

— W Wielkiem Księstwie Poznańskiem, d. 15 b. m. otwarty został państwowy instytut pomologiczny w Proszkowie.

— Dnia 17go b. m., w Poznaniu obchodziło towarzystwo młodych kupców 25-letni jubileusz swego istnienia.

— Powołane z okazji odbytej wystawy, towarzystwo artystów dramatycznych z Kalisza, pod dyрекcją p. Anastazego Trąpszy, dało dnia 18go b. m. jedenaście i ostatnie przedstawienie w Pleszewie, poczem niebawem miasto opuściło.

— Pod Działkowem, jak piszą z Torunia, złowiono tych dni taką ilość drozdów, że miechami jak zboże wynosić je było trzeba.

— W Wągrowcu, w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, ksiądz kanonik i proboszcz Jerzy Niward Muzolf, obchodził 50-letnią rocznicę kapłaństwa.

— Dnia 20go b. m., odbyły się w Pradze Czeskiej, w kaplicy pałacu arcy-biskupiego zaślubiny księcia Romana Lubartowicza Sanguszki, syna księcia Władysława, z hrabianką Karoliną Thun-Hohenstein, córką hr. Fryderyka Thuna.

— Z Krakowa, dnia 20go b. m. Po długiem ociąganiu się z większym dowozem zboża na granicę Królestwa Polskiego, przybyły wczoraj znaczniejsze partje; wprawdzie częścią tylko dowozu była przeznaczoną na sprzedaż, gdyż wielka ilość zwiezonego zboża, bo około 3,000 korcy, przeznaczoną była na zaspokojenie umów o dostawę zawartych, wszelako zwóz taki nie obył się bez wpływu na ogólny stan targu i handlu zbożowego, a wpływ ten objawił się przez spadek cen o 30 do 45 kopiejek na pszenicy, a o 15 do 22½ na życie. Pszenicę płacono po rs. 5 kop. 20 do rs. 5 kop. 85; żyto po rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 50; jęczmień trzymał się bez zmiany.

— D. 20 b. m. przedstawiono w Krakowie trzy komedje jednoaktowe, z których dwie po raz pierwszy ukazały się na tamecnej scenie, trzecia zaś kilkakrotnie była tam grana. Owe nieznane w Krakowie dwie komedje, noszą tytuł: „On będzie moim“, przez Kazimierza Kaszewskiego i „Partja pikiety“ przerobiona z francuzkiego, dla sceny polskiej przez Lecha Nowakowskiego. W pierwszej nieznanej komedji odegrała rolę Ireny pani Bakałowiczowa. I w owej roli zbliżonej nieco charakterem do tych, w jakich już arystka na scenie z tak znakomitem powodzeniem występowała, rozwinęła pani Bakałowiczowa cały zasób owych nieujętych prawie odcieni gry, które przeważnie stanowią cechę prawdziwego artyzmu. Trafny ruch, gest, półsłówko, spojrzenie nawet, nieraz jaśniej tłómaczą uczucie, niż cała kaskada najwymowniejszych tyrad; i w tem właśnie leży mistrzostwo sztuki pani Bakałowiczowej. W owym dniu przedstawienie zakończyła komedja „Fortepjan Berty“, w której pani Bakałowiczowa w roli tytułowej, inną przedstawiła stronę swego talentu, niemniejświetną i pełną wrażenia, choć odmiennego zakroju. Tu już nie naiwność, nie zwykła zalotność, lecz czułośćkliwość dziewczęca, lecz godność kobieca przeważnie zajmuje miejsce. Artystka nadała tym razem roli Berty dramatyczność, która wyższym

uderza nastrojem, a w dzwicznej jej dykcji zdawało się przypominać bardziej niż kiedykolwiek podobieństwo z głosem pani Halpertowej. Onegdaj na dochód pani Bakałowiczowej, przedstawiono po raz pierwszy na scenie polskiej w Krakowie, komedję w 3 aktach ze śpiewami pp. Bayard i Dumanoir p. n.: „Sztuka przypodobania się, czyli wiechrabia de Létorieres,“ w której znakomita owa artystka po raz ostatni miała wystąpić.

— W Wielkim Księstwie Poznańskim zakończyli życie: Dnia 21go b. m., w Pniewie Wincenty Bogusławski, w Cykowie Franciszka z Raczynskich Biegański, oraz dnia 20go t. m. umarł w Brodach przy Kalwarii Zebrzydowskiej, niegdyś pułkownik Franciszek Olszewski, urodzony w roku 1769, w bliskości Warszawy.

— Potwierdza się wiadomość, że królowa Izabella w ostatnich latach istotnie 900,000 funtów szterlingów umieściła w angielskim banku.

— Bawiący od kilku dni w Wiedniu doktor Stella, z Lucerny, lekarz przyboczny, mieszkającego w Szwajcarii arcy-księcia austriackiego Henryka, opowiada zajmujące szczegóły o pobycie arcy-księżęcej pary w willi Tivoli pod Lucerną. Według tego, willa ta jest prawdziwym Tusculum dla uczonych, pisarzy i artystów. Wieczorki muzyczne i podobne rozrywki, uprzyjemniają przebyte tam godziny. Etykieta dworska jest tam wyrugowana, a z zapalem mówią wszyscy o ujmującej postaci, uprzejmości i dobroci serca szczęśliwej małżonki arcy-księcia. Dla ubogich okolicy jest ona dobrodziejką prawdziwą, a szczególnie nie zdołało zmienić jej usposobienia. Podczas zimy chce podobno arcy-książę wraz z małżonką zamieszkać w Medjolanie. Wiadomo, że małżonką arcy-księcia Henryka jest panna Hoffmann, artystka teatrów wiedeńskich, którą posłubił wbrew woli cesarza Franciszka-Józefa.

— W dniu wczorajszym zasnęła w Bogu s. p. Julia Czechówna, przeżywszy tygodni dwa, córka Juliana i Michaliny z Dorosiewiczów, małżonków Czechów. Eksportacja zwłok z domu Nro 2416, przy ulicy Nowolipki, nastąpi dziś, to jest dnia 24go b. m., o godzinie 3ej po południu. —7309—(16,126.)

— Kursy wieczorne w Instytucie (Konserwatorium) Muzycznym Warszawskim. — Zawiadamia, że Kursy wieczorne dla Osób które się zapisały na przedmioty specjalne, jako to: na fortepjan, skrzypce i śpiew, rozpoczną się w przyszły Poniedziałek, to jest dnia 14 (26) Października r. b., o godzinie 6ej wieczorem. — Dyrektor Instytutu Muzycznego, Apolinary Rątski. (D. W.)

— Jutro w Prado, za rogatkami Wolskimi, podczas wieczoru muzycznego, 12-letnia Cezaryna Kronberg, trzykrotnie da się słyszeć na trąbce chromatycznej, w końcu zaś na dwóch takich trąbkach, wykonany zostanie duet przez nią i przez jej brata, z motywów Normy. —7285—

— W dniu onegdajszym nadesłano bezimienny list z pieniędzmi do urzędnika, z wyrażeniem wdzięczności za uczynione usługi. Wzywa się niniejszem niewiadomego ofiarodawcę o przybycie do miejsca, gdzie list został oddanym, najdalej w ciągu dni trzech od daty ogłoszenia, dla odebrania tych pieniędzy, w godzinach od 4-tej do 6-tej wieczorem, gdyż po upływie tego terminu, pieniądze oddane będą na cele dobroczynne. —7284—

— Ze wszystkich gałęzi medycyny, żadna w ostatnich czasach nie uczyniła tak olbrzymiego postępu, jak nauka o rozpoznawaniu i leczeniu chorób gardlanych. Ponieważ bowiem gołem okiem zaledwie jama ust (frauces) jest widoczną, zaczawszy zaś od nadgłośni (epiglottis), cała krtan (larynx), wraz z znajdującymi się w niej i poniżej częściami jest ukryta od naszego wzroku, to i pojąć łatwo, że przy takich niekorzystnych danych i rozpoznawanie chorób tamże się znajdujących, a zatem i leczenie onych, opierało się ledwie na domysłach, a tem samem bardzo często było mylne. Wtem w 1859 r., professor Czernak z Pesztu, przedstawił Paryżkiej Akademii Nauk nowo-odkryty przed siebie (a w wielkiej części także i D-ra Türcka z Wiednia), laryngoskop czyli *wziernik gardławy*, i od tej pory datuje nowa, świetna epoka patologii i terapii gardlanej. Za pomocą bowiem laryngoskopu, można najdoskonalej widzieć całe wnętrze krtani, aż do bifurkacji (rozdwojenia się) tchawicy. Przy tym więc ułatwionym sposobie badania, wnet odkryto okiem przeróżne procesy chorobowe w gardle umiejscowione, i znając choroby zaczęto je też bardzo pomyślnie, bo racjonalnie leczyć. Podczas tegorocznej, dłuższej mojej wycieczki za granicę, wystudjowałem gruntownie laryngoskopję u najpierwszych w tym względzie specjalistów i sprowadziwszy obecnie z zagranicy najbardziej udoskonalone instrumenty, otworzyłem u siebie *gabinet laryngoskopiczny*, gdzie codziennie od 8 do 9½ rano i od 3 do 6 po południu będę się zajmował *specjalnie badaniem i leczeniem chorób gardlanych według wyżej wyluszczonej najnowszej danych nauki*. Dr. Kohn, akuszer miasta, ulica Królewska, dom Jeziorskiego, Nr. 1062 czyli 39 nowy. (3—3)—6690—

— Konsultacje homeopatyczne, Dr T. Wieniawski (syn), udziela chorym w nowym mieszkaniu w domu Emmila, przy ulicy Mazowieckiej Nr 1350 (11 nowy), codziennie od godz. 8 do 10 rano, i od 4 do 6 po południu, prawdziwie ubogim bezpłatnie, wyjąwszy Czwartki, od godziny 4 do 6, które przeznaczam dla chorych przychodzących o poradę do polikliniki przy centralnej homeopatycznej aptece urządzonej.

(3—4) —6759—(15,356)

— Dr Goldrath, z m. Łodzi, praktykowany akuszer i operator, posiadający szczególny sposób leczenia chorób zastarzałych, skrofulicznych, reumatycznych, arttrycznych i wenerycznych bez merkurjuszu, będąc wezwany do Warszawy dla udzielenia pomocy lekarskiej choremu, ma zamiar zostać tu przez czas niejaki. Obrał sobie mieszkanie przy ulicy Nalewki, w hotelu Hamburgskim Nr. 33 i przyjmuje chorych codziennie od godziny 2-jej do 4-jej po południu, ubogich bezpłatnie.

(2—10) —7177—(15,964)

— W obec powszechnego uznania potrzeby ładnego i wyraźnego pisma, wydoskonalenie metody kaligraficznej i zastosowanie jej do szybkiego i ładnego pisma, nie może zostać dla ogółu obojętnem. Chlubne świadectwo, zdobyte przez wieloletnią praktykę, artystyczne wydoskonalenie, nareście zadziwiająca szybkość nauki, z jaką świeżo przybyły kaligraf S. Tartakowski, swą pracę Szanownej Publiczności poleca, zasługuje z jej strony na szczególną uwagę. Wyczuła on w 10-ciu lekcjach, czytelnego i pięknego charakteru, nawet osoby nieumiejące pisać, naznaczając nader umiarkowaną opłatę, za 10 lekcji od jednej osoby rs. 5, od osób 10, po trzy ruble od każdej. Mieszka w Hotelu Hamburgskim, przy ulicy Gesiej. (3—3) —7055—

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Gdyby należało dawać wiarę wszystkim niepokojącym wieściom, nieraz rozpuszczanym umyślnie, to pokój europejski tylko na włosku jest zawieszonym. Itak na przykład telegram z Pesztu, ostrzega gabinet wiedeński o zawarciu nibyto przez Rumunję przymierze z jennem z wielkich mocarstw, przymierze w duchu nieprzyjawnym dla Węgier: inne, jak np. w wiedeńskiej „Presse“, zaznaczają jako fakt godny uwagi, że w okolicach Jarosławia i całej zachodniej Galicji, poczyniono ogromne zakupy zapasów żywności dla armji pruskiej.

Do tych nowin dodać należy słówko wyrzeczone temi dniami przez hr. Taaffe, tymczasowego prezesa rady ministrów, w łonie austriackiej rady stanu, słówko, które ożywi bez wątpienia zapal wojowniczych nowin.

Kiedy rozbiegano mnogie projekty do prawa, dotyczące armji, landwery i landszturmu, proponując służbę trzechletnią w wojsku linjowem, a siedmioletnią w rezerwie, z kontyngensem 800,000 ludzi, jako sił zbrojnych lądowych i morskich, hr. Taaffe zalecił pośpiech w naradach, „jakiego wymaga obecne ogólne położenie Europy.“

Nie zabraknie komentarzy temu wyrażeniu.

Część francuskiej prassy nie daje sobie wybić z głowy przekonania, że pruski wpływ wywołał hiszpańską rewolucję, mimo że generał Prim zaprzeczył w dziennikach rozpущzonej pogłosce, o popieraniu rewolucji pruskiemi pieniędzmi.

Z wiadomości o Hiszpanji nie mamy nic ważnego zaznaczać, oprócz, że i marszałek Serrano korzystał ze sposobności, ażeby w „Gaulois“, (który zaczyna być, jak to już wspomnieliśmy, zagranicznym „Monitorem kierowników hiszpańskiego ruchu) wykazać i udowodnić swoją przychylność dla konstytucyjnej monarchji. Wieść, jakoby król Ferdynand, ojciec panującego portugalskiego monarchy, odmówił być przyjęcia korony hiszpańskiej w swoim i syna swego imieniu, jedni uważają za rzeczywistą, a inni wręcz jej zaprzeczają.

„Patrie“ utrzymuje, że żadna z ważnych kwestji politycznych nie była przedmiotem narady ministerjalnej odbytej w Saint Cloud w d. 19 b. m. zaraz po przybyciu cesarza z Biarritz, i pod jego przewodnictwem. Zajmowano się tylko bieżącymi sprawami, chociaż i tak sessja trwała od 9 rano do 3 po południu. Cesarzowa, która była obecną na radzie, przeprowadziła jak mówią, rozmaite urządzenia dotyczące zakładów dobroczynnych.

Im więcej zajmują się w prassie francuskiej nieprzewidzianą i poniekąd incognito odbytą wycieczką księcia Napoleona z swego zamku Prangins do Turynu, dla widzenia się z teściem swym, Wiktorem Emmanuelem, tem więcej dzienniki włoskie łamią sobie głowę nad odkryciem przyczyn tej podróży. Jedni łączą ją ze sprawami hiszpańskimi i przypuszczalną kandydaturą księcia Aosta do spadku po Burbonach; inni utrzymują, że książę chciał przysposobić porozumienie pomiędzy Włochami z Francją, względem wszystkich kwestji spornych, a nawet i rzymskiej, a jednocześnie odciągnąć go od zamierzonych, jak powiadają, przymierzy z niektórymi mocarstwami, na jakich zawarcie poglądałby dwór tuileryjski bardzo nieprzychylnem okiem.

Obliczono jak najdokładniej, że budżet pruski na r. 1869 wykaże deficyt od 2 do 3 milionów talarów. Nikt nie wie jeszcze, w jaki sposób zostanie pokrytym, ale to wiadomo i to z dobrego źródła, że ustanowienie nowego podatku, jaki miał być uchwalonym przez Izby pruskie, stanowczo zaniechanem zostało.

Uzbrojenia i ćwiczenia wojskowe nie ustają, i w obecnej chwili zajmują się najbardziej fortecami. Według „Gazety Magdeburgskiej“ oślaniają je takimi samymi pancierzami, jak okręty, używając do tego blach żelaznych ważących od 800 do 1800 centnarów, i grubych najmniej na 26 cali!

W obec tych niesłychanych wydatków, „Gazeta Krzyżowa“ przepowiada głód nieuchronny, Zbiór tak zboża jak siana był bardzo nędzny, a w wielu obwodach kartofle nie udały się tego roku.

Włochy zawarły w tych czasach traktat handlowy z Szwajcarią. Na zadzie tego traktatu, strony układające się z sobą, zobowiązały się dopomagać wzajemnie, o ile to będzie w ich mocy, do zaprowadzenia dróg komunikacyjnych pomiędzy obydwojema krajami, i do opiekowania się każdym przedsięwzięciem, któreby miało na celu budować koleje żelazne alpejskie, celem połączenia dróg północnych z południowymi. Jeżeli układ ten nie natrafi na opór w radzie któregoś z krajów zawierających go, to za dni kilka będzie miał siłę obowiązującą.

Ruch wyborczy w Anglii z dniem każdym szersze przybiera rozmiary. Wszystkie stronnictwa, wszystkie odcienia wrą tą gorącą polityczną, która jest oznaką żywotności wielkiego narodu. Mianowicie też p. Gladstone jest niezmordowanym. Ze wszech stron gromadzi pod swoje sztandary, na meetingach, (do których zwołania daje pierwszą pobudkę), nowych zwolenników swych doktryn i pobudza gorliwość tych, którzy już pozyskał. Nie można otworzyć żadnego z dzienników angielskich, aby nie było mowy o nim i o tem, co powiedział bądź to w Manchester, bądź w Newton, Liwerpolu lub Glasgowie. Nigdy wstępne artykuły opozycji Izby niższej nie były przyczyną takiego żywego ruchu. Trzeba i to przyznać, że nigdy od lat czterdziestu, chwila nie była tak ważną. Rychle wybory parlamentarne będą hasłem jednej z tych spokojnych rewolucji, jakie tylko jedna Anglja przeprowadzać umie, Anglja, ten kraj legalnego oporu, ale też i legalnego postępu.

Według francuskich dzienników, powraca obecnie do domu mnóstwo rodzin kandjockich, które w zeszłym roku schroniły się były do Grecji. W zeszłą sobotę 380 osób udało się do Kandji na austriackim parowcu, a w poniedziałek 300 innych na tureckim okręcie. Pięćset czeka na przewiezienie już to do Kandji, już do Retimo. Wątpliwą jest rzeczą, czy przyczyny tego powrotu szukać należy w stłumieniu powstania, czy też w nędzy, w jakiej te rodziny w Grecji były pogrążone.

(W. T. B. Jour. d. Déb. Ind. bel., Wien. Ztg. Köln. Zeitung, N. Pr. Ztg. Nordd. Allg. Ztg.).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń 23 Paźdz., godz. 11 m. 40 w wieczór.

Londyn 23.—Na uczcie wydanej przez liwerpolską Izbę Handlową, oświadczył Stanley, że zagraniczna polityka Anglii dąży do ogólnego

pokoju międzynarodowego. Mężowie stanu wzdrzają się na myśl samą o powszechnej wojnie. W tem mieści się pod pewnym względem rękojmią pokoju.

Bukareszt 23.—Organizacja uzbrojonych oddziałów, mających znowu wtargnąć do Bułgarii jak najenergiczniej jest prowadzoną, w skutek napływu garybaldystowskich żywiołów.

Berlin 23.—Jak słychać, Quaade powróci w d. 15 listopada, celem podjęcia na nowo negocjacji w kwestji Szlezwigu Południowego.

RZUTY.

II.

Powiedły róże, z akacji wiatr srebrne otrząsł puchy spłowiły Tycjanowe barwy łąk i lasów...

Ponura cisza zaległa wioskę.

Bocian, kochanek światła i ciepła, słomianej strzechy stróż czujny, porzucił ją niewdzięcznie... Budził on co rano głosem klekotaniem jasnowłosa w chatce dziecięce, bronił długo wieśniaka od ognia i pomoru, aż o brzasku pewnego dnia mgławego, rozpiął białe skrzydła niby zagłę i popłynął ku wschodowi, tam, kędy rosną palmy i cyprysy, a w blaskach słonecznych kąpią się stada wrzaskliwego ptastwa. Zostało po nim trochę chrustu i dużo łzawych wspomnień.

Zwiastunki wiosny świegotliwe jaskółki przestały już hałasować za oknem i stukać dzióbkami w przepalone szybki. Pobiegły i one śladem bociana, śladem mocniejszego...

Z odlotem ich zda się wszelkie wymarło życie.

Jeden tylko szary i niepokąźny wróbel, nie uląkł się zimna i postanowił przetrwać smutne chwile razem z rodziną wieśniaka, choćby o chłodzie i głodzie... Prawdziwy przyjaciel! Ha, może dla tego, że szary i niepokąźny...

Smutno tedy w chatce. Ale w pałacu nie weselej.

Zajrzyjmy tam.

Frontowe okna zasłonięto okiennicami. Dzwizaparto i oryglowano.

Cicho jak w grobie.

— Pan hrabia wyjechał!...—mówi galonowany lokaj—wyjechał na zimę do Paryża...

Pan hrabia naśladuje snąc bociana i jaskółki.

Pałac zamknięty, chodźmyż więc do ogrodu.

Widmo smutku i tu nas ściga. Rozłożyste klony żółkły, kasztany poczerwieniały, wiatr pomiata tumana mi suchych liści i strząsa z drzew resztki zieleni.

Białe słońce bladym przyświeca georginjom, w niedostatku róż królującym ogrodowi. Z opustoszałych klombów wyzieraają lękliwe asterki. Rozszerzone tu i owdzie białe posągi, zdają się być duchami śmierci i zniszczenia...

Z tarasu cudny roztacza się widok. Ale go jesień przesłoniła krepą dziwnego żalu i tęsknoty, szatą istnie szopenowską.

Wzrok ciśnięty stąd w przestrzeń widzi naprzód rozległą taflę jeziora, okrążonego do połowy gęstwą jarzębiny i leszczynowych drzewek. W gęstwi tej snują się krasne dziewczęta ze wsi, otrząsając płomienne korale i orzechy, snują się chłopcy czyszający na ślicznie malowane szczygły i popielate sikorki. Jest tam

dość gwaru, wesołości, śmiechu nawet, ale wszystko to wiatr przynosi przefiltrowane na szmer niewyraźny.

Za jeziorem złocą się rżyska, czernieją świeżo zoranegory, widnieje gdzie niedzie chłopek kończący przedzimową pracę.

Na rozciągnięte niwy słońce z kosa świeci, Czasem kracząc i wrona i cień jej przeleci, Czasem w bliskich burzanach świerszcz polny zaćwierka I głucho...

Zamyka obraz na pół we mgle zatopiony sosnowy lasek.

Nad tem wszystkim wisi otchłań nieba, nieba, co ma barwę wyblakłego granatu, a pozór szklanego olbrzymiego klosza.

Duszą jesieni jest bezwarunkowo — smutek.

Przejawia on się na każdym kroku. Zewnątrz i wewnątrz człowieka. Obrazami zniszczenia trwoży oczy. Przez oczy idzie do serca, tłumiąc żywsze uczucia i kirem żałoby powlekając myśli.

Ze mgłą kryjącą lasy spada na piersi i ciśnie je niby wieko trumienne.

Pragniemy się wyrwać z pod jego żelaznej ręki.

Próżno!

Szamotanie straszne uciśnionego ducha, choćby na zewnątrz objawiało się błyskawicami myśli, i piorunami słowa, mocniejszej od niego natury nie zwycięży.

Bo natura, to jedna z potrójnej *ananke* ciężającej nad człowiekiem, tajemnicza potęga w której mieści się i zapowiedź grobu i warunek życia, to straszne zło, które jest zarazem nieuniknioną potrzebą.

Zamiast walczyć z nią — kapitulujmy.

Wiktor Gomulicki.

DONIESIENIA.

Druga Część Arytmetyki,

obejmująca Regułę Trzech, wynoszenie liczb do potęg i wyciąganie pierwiastków, oraz naukę o stosunkach i proporcjach z ich zastosowaniami, przez **M. Grubeckiego**, Nauczyciela Szkół Publicznych, wysła nakładem **Księgarni J. Błaszowskiego**. Jasność i zrozumiałość języka odznacza to dziełko, którego brak czuć się dawał. Wykład Reguły Trzech i rozwiązywanie jej zagadnień za pomocą samego rozumowania poprzedza naukę o stosunkach i proporcjach; wprawia zatem w myślenie i rozumowanie i łatwo także daje się zastosować dla płci żeńskiej. Cena Kop. 60. (1—1) —7296—

Potrzebny jest Rządca

do pewnego przedsięwzięcia w Warszawie, z Kaucją Rs. 1,000; (więcej pożądaną Kawaler, lub Wdowiec około lat 50 mający); za Rs. 300 pensji rocznej, pomieszkanie, opał i światło. Życzący, zechce się zgłosić do Redakcji „Kurjera Świątecznego,” przy ulicy Tłomackiej, w Hotelu Wileńskim, gdzie od godziny sej z rana do 1szej z południa, bliższą informację powziąć może. (1—3) —7301—(16118)



Jan Grabowski, Kupiec utrzymujący w Warszawie pod Nr 495, **Skład Sukna, Kortów, Płótna i Stołowej Bielizny**, zamierzając Handel swój zamienić na czysto komissowy, ogłasza wyprzedaż powyższych artykułów dotychczasowego Handlu swego po cenach niżej kosztu. Gdyby zaś ktoś miał zamiar nabyć cały zapas tych przedmiotów wraz z prawem zajmowania Sklepu z Kantorem, będzie mógł przystąpić do układow w tym względzie na bardzo dogodnych warunkach.

(1—7)

—7244—(15990)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

—Wystawa obrazów s. p. Simmlera w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.

ALKAZAR. Przy ulicy Królewskiej Nr 411, codziennie, z wyjątkiem Piątków, przedstawienie **Wyższej Magji**, Profesora **Antonio Philadelphia**. (8—0) —6950—(15425)

Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, Trio (Skrzypce, Violonczella i Fortepjan), pod dyktando P. Piotra Eibla, uprzyjemniać będzie chwile Szanownej Publiczności. (5—0) —7138—(15885)

PROGRAM KONCERTU

- odbyć się mającego w Poniedziałek dnia 26go b. m., o godzinie 8ej wieczorem, w sali Kupieckiej Resursy:
1. Polonez (As dur) op. 53, wykona P. Zarzycki. (F. Chopin).
 2. Kawatinę z op. „Otello,” odśpiewa P. Darewski. (Rossini).
 3. Kawatinę z op. „Cyrulik Sewilski,” odśpiewa Panna Helena Bernhardt (amatorka). (Rossini).
 4. Andante con Variazioni na 2 fortepiany, wykonają PP: Zarzycki i Duleba. (R. Schumann).
 5. Romans z op. „Napój miłosny,” odśpiewa P. Darewski. (Donizetti).
 6. a) „Żal dziewczyny.” (St. Moniuszko).
b) „Kocham ciebie,” odśpiewa Panna Bernhardt. (Guglielmo).
 7. a) Sarabande et Passe-pied. (J. S. Bach).
b) Berceuse op. 6. (Zarzycki).
 - c) Mazurka. (Zarzycki). Wykona P. Zarzycki.
 8. Arję z op. „Trubadur,” odśpiewa P. Darewski. (Verdi).

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Boequet**, w Gmachu Teatralnym. (10—0) —7002—(15574)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codziennie świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego**. (2—0) —7056—(15761)

WINOGRONA BADŃSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego**. (31—0) —6252—(14000)



W Brylewie pod Lesznem w W. Ks. Poznańskim, z dniem 19 b. m. rozpoczęła się sprzedaż **BARANÓW (Tryków)**. Z Leszna poczta z koleją codziennie dwa razy się łączy, tak że do Brylewa i z powrotem zdążyć można.

Hippolit Szczawiński.

(2—3)

—7270—(16,078)

OWOCE Marsylijskie (fruits glacés),
RODZENKI Malaga świeże,
DAKTYLE Marokańskie,
FIGI Sultańskie, i
CUKIERKI Angielskie owocowe,

otrzymał Skład

Ant. Stępkowskiego.

(2—3)

—7275—(16080)


W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej, — Redaktor, **Wacław Szymanowski.**



DRZEWKA OWOCOWE,

kilkuletnie, jako to: **Gruszk, Jabłka i Czeresnie** w rozmaitych odmianach, są do sprzedania w znacznej ilości, w ogrodzie przy trzeciej wiorście na szosie, za rogatką Mokotowską, w kolonii zwanej „Szopy Niemieckie.”


(1—3) —7291—16,117



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe W ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym,
dom J.W. Hr. Przeddzieckiego,
sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Romy, Żytniówkę, Ocy, Makarony i Krochmal.
Handlującym odstępuje się rabat

(4—0) —7046—(15658)



Lekcje Tańca.

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Osoby interessowane, iż takowe rozpoczęciem udziału w mieszkaniu własnem, w domu Wgo Bernstejna, Nr 739, przy ulicy Tłomackiej, wejście od placu przez sien na dole na prawo.

B. Chronowski, T. T. W.

(3—3) —7104—(15259)

TEATR WIELKI.

Dziś: **ŚLUBY PANIEŃSKIE. — FORTEPIAN BERTY.** — (7-me wystąpienie Pani **Modrzejewskiej**).
Jutro: Introdukcyja 1 i część 4 aktu opery: **ŻYDOWKA. GIZELLA.** — (1-sze wystąpienie **P. Anny Méran-te** Tancerki Teatru Wielkiej Opery w Paryżu).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **Przysługa. — Przysięga Horacego. — Ulicznik Warszawski.**

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 12 (24) Października, 1868 r.

Monety i Papiery.		Żądano Płacono	
		Ruble i kop:	sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 98			
Dukaty Holenderskie rs. 3 k: 40			
Oblig. skarbowe 100 rs.; (oprócz kup:)		—	77
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.		83	70
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100		79	70
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100		67	90
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864		136	25
	z r: 1866	132	50
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860		—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę		—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,		66	25
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:		—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teros:		—	93
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej		—	90
Akcje Fabryczno-Zodskie		—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 134 1/2 k. rs: — k: —
Od Likwidacyjnych rs. 158 1/2 kop: —
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 118 3/4 k: — rs: 118 1/2 k: —
London. 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 29 rs. 77 k. 26 1/2
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. — rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w.a: rs. 94 k. 20 rs. 104 2/3 k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 23 Października, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 40 do rs. 6 kop: 60; żyta od rs. 5 k. 25 do rs. 5 k: 40; Jęczmienia 4 i 2 rzędowego od rs. 4 kop: 50 do rs. 4 k. 80; owsa od rs. 3 kop: — do rs. 3 kop: 7; kartofli od rs. — kop: 90 do rs: 1 kop: 5.

Okowity płacono, d. 23 Października, za wiadro od rs. 3 k. 44 do rs. 3 k. 50; za garn: od rs: 1 k. 12 do rs: 1 k. 14 1/2.

Przyjechali do Warszawy:

Bieszczynski Jan oby: z Kalisza nr 1626 i 7; Dufren Cze-
staw oby: z Lublina nr 476; Gebart Tomasz oby: z Prawdy
nr 730; Kornfeld Herman oby: z Petersburga nr 414; Nowo-
ryża nr 634a; Sierakowski Wac: oby: z Węławic nr 1863a.

Wyjechali z Warszawy:

Berger August oby: do Łodzi; Hr: Ciecierski Szczepan
oby: do Grodna; Ejtner Antoni oby: do Prus; Gosk Jan
oby: do Prus; Kisielewski Feliks oby: do Mions; Moniuszko
Cezar oby: do Kraszewa; Sakowicz Witold oby: do Białego-
Stoku; Urbanowicz Edward oby: do Płocka.

Wiadomości Literackie.

— **Opiekun Domowy**, Nr 42, wyszedł z druku i
zawiera: Kilka słów o Chinach (z ryciną); p. Fran: Gumow-
skiego; Pątnik i Turysta (dwa obrazki); p. Edw: Chłopickiego;
Świećko wychowanie i szkoła nieszczęścia; p. Adama Pługa
(c. d.); Czarownice i czary, napisał Mściśław Kamiński; Czu-
maki (z ryciną); przez W. S.; Rozmaitości; Zacharyasz Wer-
ner; przez Paulinę Wilkońską; Podśluchane gdzie się zdarzy.

— **Nr 42 Bluszezu**, wyszedł z druku i zawiera: Dra-
gomanka, Ballada, przez L. S.; Przegląd, przez W. Szyma-
nowskiego; Czy mu się powiodło? powieść Kimbala (pre-
kład z angielskiego) (c. d.); Przegląd teatralny: „Zbójcy“,
tragedja w pięciu aktach Schillera, w przekładzie Budzyn-
skiego, przez Edwarda Lubowskiego; Paryżkie nowiny; Dro-
bne listki. — Do Nru tego dołączony jest Dodatek o ubiorach
i robotach damskich, oraz Opis tablicy krajów i objaśnień
znaków.

— **Wędrowiec**, Nr 303, wyszedł z druku i zawiera:
Henryk Laube (z drzeworyt); Zniesienie zakonu Jezuitów po-
dług Rankego; Ustęp z podróży, p. Józefa K.; Pieśni wscho-
dnie H, p. Bogumiła Aspisa; Polowanie na flamingi (z drze-
worytem); Podróż podbiegunowa północna, odbyta przez Dra
Hayesa (dokokt; z 2ma drzeworyt); Orcińska zbrodnia, p.
Em: Gaboriau (d. c.); Nowości: literackie, teatralne, sztuki
piękne, nekrologia.

Tygodnik Ilustrowany Nr 43, serji Ilgiej,
wyszedł z druku i zawiera: Antoni Popliński (z drzeworyt);
Kronika tygodniowa; Rozmaitości; Przegląd polityki zagra-
nicznej; Mąż upatrzony, powieść z życia w dwóch częściach,
p. Jana Zacharyasiewicza (d. c.); z pięcioma drzeworytami;
Przegląd teatralny; Przejazd przez szczyty Kaukazu, skreślił
Kazim: Łapczyński (d. c.); Rysunki humorystyczne (drzewo-
ryt); Szachy; Rebus; Przegląd piśmienniczy; Silni i słabi,
powieść (d. c.).

**Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA i WOLFFA,**

w WARSZAWIE,
otrzymała na skład główny

U W A G I

nad
fizjologja żółci.

Rozprawa konkursowa uwieńczona złotym metalem przez
Wydział Lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej w roku
szkolnym 1867/68,

przez
Aleksandra Wolffa, Studenta Medycyny.

Warszawa 1868. Cena Kop. 30.

Książka powyższa znajduje się do nabycia w znacznie-
szych księgarniach w Warszawie i na prowincji.

(2—3) —7171—

C Z Y T E L N I E

Polska i Francuzka,

obfite w doborze dzieł, urządzone są przy Księgarni i Skła-
dzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy
Krakowskiej-Przedmieście, Nr 1 nowy. (6—10) —6339—

KSIĘGARNIA

Michała Glücksb erga,

przy ulicy Krakowskiej Przedmieście Nr 411 (7),
w domu Wgo Grodzickiego,

otrzymała nową powieść p. t. **Złota Elżunia**, powieść
społeczna, przez E. Marlitt'a. Cena Rs. 1 Kop. 20. Osoby
z prowincji za nadesłaniem do Księgarni M. Glücksb erga
Rs. 1 Kop. 20, (Kop. 20 można markami pocztowemi), otrzy-
mają powyższą powieść pocztą. (2—2) —7211—

Książki po znizonych cenach.

Arago Jakób. Od bieguna do bieguna i dwa
Oceany. Wspomnienia z podróży, obrazy i szkice
żeglarskie. 2 tomy. Cena poprzednia rs. 4 **obec-
nie rs. 1 kop. 50.**

Droga do nieba. Dzieło kardynała Bony, w ro-
dzaju Tomasza a Kempis, tłumaczone z łacińskiego
przez X. A. S. Krasieńskiego, Biskupa Wileń-
skiego Ś. Teologii Doktora. Cena poprzednia kop.
90, **obecnie 50 kop.**

Goehling Dr, Lekarz i poradnik włościński,
czyli jak zapobiegać chorobom i jak je leczyć środ-
kami prostymi pod niebetyność lekarza. Cena po-
przednia 60 kop.; **obecnie 25 kop.**

Korzeniowski Apollon Nałęcz, Komedja,
dramat w 3-ach aktach i Strofy odierwane. Cena
poprzednia rs. 1 kop. 35, **obecnie 30 kop.**

Kraszewski Józef. Dziś i lat temu trzysta.
Studjum obyczajowe. Charakterystyka Reja z Na-
głowic. Cena poprzednia rs. 1; **obecnie 40 k.**

Kraszewski Józef, Kopciuszek. Powieść
w 6-ciu tomach. Cena poprzednia rs. 5; **obec-
nie rs. 1 k. 50.**

Niewiarowski Aleksander. Galeria kon-
kurentów i konkurentek. Cena poprzednia 70 kop.
obecnie 15 kop.

Przechadzki po Wilnie i jego okolicach,
przez Jana ze Śliwina. Wydanie drugie poprawne
dopiskami uzupełnione i planem miasta ozdobione
Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie rs. 1.**

Tripplin. Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi
2 tomy. Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie
60 kop.**

Tripplin. Wycieczki Lekarza Polaka po własnym
kraju, 4 tomy. Cena poprzednia rs. 5 k. 40 **obec-
nie rs. 1.**

Za przesyłkę pocztą dolicza się do każdego rubla
10 kop. Zapisujący wszystkie książki razem, kosz-
tów pocztowych nie ponoszą. Skład główny w Księ-
garni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbran-
da**, przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 1 nowy.

(7—15)

—6043—

W Księgarni Gebethnera i Wolffa,

oraz we wszystkich innych znaczniejszych Księgarniach
w Warszawie i na Prowincji, jest do nabycia nowe dzieło p. t.

„OFTALMOLOGJA,”

(podług Wecker'a),

przez

Dra Markiewicza Jodko, Docenta Oftalmologii,
i **Dra B. Gepnera.**

Tom I. Część I.

„CHOROBY ŁĄCZNYC,”

(z 10cioma drzeworytami),

napisał

Dr Narkiewicz-Jodko.

Warszawa 1868. Cena wynosi Rs. 1 Kop. 80,

z których Kop. 60 będą policzone przy odbiorze ostatniego
poszytu całego dzieła. (5—0) —5266—

DONIESIENIA. MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 1 (13) Listopada o godz. 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczne, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku do tegoż dnia i mca 1870 r. wydzierżawienie posesji miejskiej Nr 2910 w Warszawie przy ulicy Jerolimskiej położonej, koszarami Czartoryjskimi zwanej od summy dzierżawnej na rs. 252, wyrażnie na rubli srebrem dwieście pięćdziesiąt dwa rocznie ustanowionej, w warunkach zamieszczonej i do licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę; mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą wysokość zadeklarowanej summy dzierżawnej rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 25 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które nientrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się wziąć w jednoroczną, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r. dzierżawę posesji miejskiej w Warszawie, pod Nr 2910, przy Alei Jerolimskiej położoną, koszarami Czartoryjskimi zwaną, ofiarując za takową dzierżawę rs. NN, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 25 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

Za Naczelnika Kancelarii, C. Dawidowski.

(1—3)

—7239—(D. W.)

RADA OPIEKUŃCZA

Domu Przytulku i Pracy.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dnin 23 Października (4 Listopada) r. b., o godzinie 5ej po południu, w Kancelarii Domu Przytulku i Pracy, za Rogatką Wolską, odbędzie się Licytacja na dostawę Żywności w ciągu roku przyszłego od ceny in minus po Kopiejek 11, za wyżywienie jednej osoby dziennie.

Licytacja odbywać się będzie najprzód przez deklaracje opieczętowane na stęplu ceny Kop. 30 spisane, a następnie głośna, do której wymagane jest wadium w ilości Rs. 500. Inne warunki dostawy powyższej dotyczące, przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarii Instytutowej.

(1—3)

—7289—(D. W.)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniach 24 i 25 Października (5 i 6 Listopada) r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się Licytacja in minus od cen na praeium oznaczonych, przez deklaracje opieczętowane, na dostawę dla rzeczonoego Szpitala przez czas roku jednego, czyli od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do 1 (13) Stycznia 1870 r., niżej wymienionych produktów żywności i innych artykułów, a mianowicie:

W dniu 24 Października (5 Listopada) r. b.:

Mąki pszennej parowej mątowej Nr 000, oraz Nr 1 i 2.
Mąki żytniej parowej pyłkowej.

Ryżu.

Kaszy jęczmiennej, perłowej, gryczanej grubej i jaglanej.

Grochu polnego okrągłego.

Śliwek suszonych węgierek.

Wina węgierskiego, cukru i towarów kolonialnych.

Octu winnego.

Miodu prasnego.

Śledzi.

Śmietany kwaśnej.

Sera krowiego.

Grzybów suszonych.

Powideł śliwkowych.

Ryb świeżych.

W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b.:

Mięsa wołowego, cielęcego, wieprzowego i baraniego.

Stoniny, sadła i szmalcu.

Masła.

Okowity.

Piwa dubeltowego, Drożdży piwnych i prassowanych.

Jaj.

Oleju rzepakowego preparowanego do lamp.

Świec łojowych i stearynowych.

Sody.

Mydła twardego i szarego.

Materiałów aptecznych.

Siemienia lnianego.

Szklą aptecznego.

Ślomy, siana i owsa.

Trumien.

Krochmalu pięknego i pośledniego.

Krochmaliku niebieskiego.

Materiałów piśmiennych.

Drzewa sosnowego opałowego.

Węgli kamiennych.

Co do mięsa wołowego, po otworzeniu deklaracji, na dostawę takowego złożonych, odbędzie się jeszcze licytacja głośna in minus między deklarantami od ceny najniższej, w deklaracjach podanej.

Deklaracje na prostym papierze spisane, obejmujące w sobie rodzaj i czas podejmowanej dostawy, oraz podpisem z oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta opatrzone, składane być winny wraz z dowodami na wniesione wadium do Kasy Szpitalnej w dniu oznaczonym do licytacji najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, niepodpisane, albo oznaczeniem miejsca zamieszkania licytanta nieopatrzone, przyjętemi nie będą.

Ilość dostawy pomienionych produktów i artykułów, ceny na praeium, oraz wysokość wadium do każdej poszczegółowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w godzinach biurowych, w Kancelarii Szpitalnej przejrzanemi być mogą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

Na skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie z dnia NN, miesiąca NN, roku NN, niżej podpisany deklaruje niniejszem, iż obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dostawiać wspomnionemu Szpitalowi, (wymienić rodzaj dostawy i za jaką cenę), wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone wadium w Kassie Szpitalnej łączę.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nrem NN.

Pisałem w Warszawie dnia NN, miesiąca NN, roku.


(Podpisać imię i nazwisko).

Opiekun Przejdujący, Mianowski.

Pomocnik Nadzorca Szpitala, Mucharski.

(1—3)

—7204—(D. W.)

 Zawiadamiam Szanownych Amatorów, że jest do sprzedania: **HARMONJA** duża o 20stu głosach, z Futerałem, i **Pół Saznła KAMIENI**, samych brukowców, za przystępną cenę. Widzieć można pod Nr 1054B przy rogu ulicy Grzybowskiej i Ciepłej, u Właściciela domu, który ma tę **POSSESSJE** pod bardzo korzystnymi warunkami do sprzedania.


(1—3)

—7280—(16104)

MADSZYNA RUKARSKA

POSPIESZNA,

Fabryki Siegla w Berlinie, używana, lecz jeszcze w dobrym stanie, jest do zbycia. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” między godziną 3 a 5 po południu.

 Są do sprzedania **RZECZY**, nieco używane, z garderoby męskiej wojskowej i cywilnej, a mianowicie: Płaszcz szaraczkowy wojskowy, z Kołnierzem futrzakowym, Paletot cywilny, dwa Szyniele, Surdut lisami podbity, Paletot cywilny nowy, Basztyk i wiele innych Rzeczy. Wiadomość w domu — pod Nr 939 (40), przy ulicy Zatytki, u Właścicieli domu — Tamże jest do sprzedania: **Prelotka** czyli Karjolka, z U-Przeżą na jednego konia, Szele na parę koni, oraz Toaleta mahoniowa używana. (2—3) — 7220—(15579)

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Śto-Grzyzkiej, w domu pod Nr 1375, nad Cukiernią, otworzyłam

SZWAŁNIE

Bielizny, Sukien i Strojów Damskich,

i polecam się WW. Paniom szybkim i akuratem wykończeniem i ceną umiarkowaną. Przyjmuje **Panienki** do nauki. Tamże jest **Pokój** frontowy z meblami i usługą, do najęcia. **An. Borkiewiczowa.** (2—3) — 7178—(15899)

Dnia 1-go Listopada otworzonym zostanie, przy ulicy Orlej, Nr 798a.

SKŁAD GOTOWEJ BIELIZNY

TELESFORA SZRETERA.

i będzie zaopatrzony w Bieliznę damską, Koszule męskie, Kalesony, Gorse, Kołnierzyki do przypinania i wszycia, Mankiety, Prześcieradła, Poszewki, Ręczniki, Skarpetki i wszelkie inne w ten zakres wchodzące artykuły. Oprócz tego urządzony będzie:

SKŁAD PŁÓTNA

szlacheckiego, angielskiego i hollenderskiego. Zadaniem Zakładu powyższego będzie, jak najlepszymi materiałami, przy nader niskiej cenie zadowolić każdego kupującego:

Właściciel powyższego Magazynu, pracując w Warszawie i za granicą, przez długi przeciąg lat jako Confectioneur, miał sposobność gruntownego wykształcenia się jako Coupeur bielizny męskiej, i będzie umiał co do kroju, gustu i dokładnego wykonania, przy bardzo niskich cenach, wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić.

SZWAŁNIA,

połączona z Magazynem i opatrzona w odpowiednią ilość rąk i maszyn, przyjmuje już teraz wszelkie zamówienia i obstalunki. (3—3) — 7063—(15,722)

Kołnierz i Mufka gronostajowe,

są do zbycia za bardzo przystępną cenę. Widzieć można codziennie od godziny 9ej do 11ej rano, i od 4ej do 6ej po południu. Ulica Długa Nr 551 (nowy 22), w oficynie po-przecznnej w głębi dziedzińca, na 1m piętrze. (2—3) — 7187—(15941)

Nauczycielka wyższa,

posiadająca kilkuletnią praktykę zawodu nauczycielskiego, udziela Lekcje przedmiotów klasycznych, języków: francuskiego, niemieckiego, wyższej muzyki i śpiewu. Przyjmuje Panienki miejscowe i dochodząca, za bardzo przystępną cenę. Tamże wiadomość o **NAUCZCIELCIE** posiadającej obce języki i muzykę, chcące umieścić się. Wiadomość przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr domu 71, mieszkania Nr 2. (2—3) — 7029—(15621)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralfiej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

Do sprzedania lub wynajęcia, na Pradze:

1. **PLAC** oparkaniony, powierzchni arszynów około 8,000 (łokci kw. 9,270), przy ulicy Wołowej frontem, od tyłu i z boku dotyka possessji do kolei Terespolskiej należącej.

2. **DOM** drewniany narożny z Oficyną takąż i Placem do tej possessji należącym, obejmujący łokci kw. 10,578 frontem 2ch ulic Wołowej i Sprzecznej dotykającym.

Wiadomość o powyższych Placach powyższe można przy ulicy Nowolipie Nr 2409, w mieszkaniu Nr 4, na dole po prawej stronie.

Tamże są do sprzedania **OBRAZY olejne** starożytnie. (1—3) — 7263—(16109)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, Nadszedł znowu świeży transport

KAWIORU

świeżego astrachańskiego mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz **Łososia** wędzonego, **Serdeli** marynowanych (Kilki zwanych), **Marmelady** i **Karukurybiego**. **B. Miedwiednikow.** (2—3) — 7273—(14,317)

Garnitur Mebli Mahoniowych

adamaszkim zielonym kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6ciu Krzesel i Stołu przed Kanapę; tudzież **Łóżko** orzechowe i **Salopa** popielicowa z Kołnierzem czarnym, rypsem kryta. Ulica Marszałkowska Nr 1396B. Stróż miejscowy wskaże. (1—3) — 7293—(16105)

SKŁAD

Wyrobow lnianych z fabryki Żyrardowskiej, oraz wyrobów wełnianych i bawełnianych na suknie damskie

J. KACZYŃSKIEGO & Comp.

przy ulicy Senatorskiej Nr. 473b, w domu dawniej Petyskusa, obok kościoła, otrzymał materiały wełniane NA SALOPY, jako to: DRAPS VICTORJA, CREPE ROYAL, CORDE RAYE i inne. CHUSTKI ZIMOWE: LAMA ECOSSAIS, LAMA GLACÉ i TARTANOWE, w najświeższym guście FLANELKI w różnych kolorach, na suknie, łokieć od kop. 30 do 87½. Wyroby wełniane, z których suknie sprzedaje od rs. 2 kop. 25, oraz ZNACZNY TRANSPORT POŃCZOCH BAWELNIANYCH od rs. 2 kop. 50 za tuzin, także płótna, ręczniki, bieliznę stołową, kołdry wełniane i pikowe, BARCHANY I PERKALE. (1—3) +7286—(16086)

Salopa damska Lisami podbita,

rypsem jedwabnym kryta, z niebiesko lisowym Kołnierzem, w dobrym stanie;

PLASZCZ Elkowy mało używany;

FORTEPJAN Pallsandrowy nowej konstrukcji, niedawno kupiony;

KREDENS Mahoniowy z Płatą marmurową;

BIORKO, ŁÓŻKA, SERWIS złożony na 6 osób, i inne Rzeczy Gospodarskie; do sprzedania za bardzo przystępną cenę, z powodu ogólnej wyprzedaży, przy ulicy Dzikiej, w domu Somerfelda pod Nr 2320, w mieszkaniu gdzie Stróż miejscowy wskaże.

Trzy POKOJE, Przedpokój i Kuchnia, od Nowego Roku, za cenę Rs. 225, tamże do wynajęcia.

(2—3)

—7253—(15869)

Przyzwicie wychowany i rozgarnięty

Młody Człowiek,

znaleźć może miejsce **Praktyki Gospodarczej** w znacznym Majątku w bliskości Warszawy.

Wiadomość w dniach 1szym i 2gim Listopada r. b.,

w Warszawie, Nowy-Swiat Nr 37, mieszkania Nr 3.

(1—3)

—7252—(16076)



Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż mój

Skład Sukna i Kortów,

dotąd przy ulicy Bielańskiej, w Hotelu Lipskim, przez tyle lat egzystujący, przeniesiony został do domu Zweigbauma, za Żelazną Bramą, obok Saskiego Ogrodu, pod Nr 413B, i najnowszymi towarami krajowymi i zagranicznymi zaopatrzony został.

(2—6)

A. ARONSOHN

—7246—(13,569)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, ryp-

sem kryty, składający się: z Kanapy,

2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed

Kanapę, tudzież Szafa rozbierana;

Szatka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien. — Ulica Śliżka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

(3—6)

—7085—(11319).

SKŁAD

HERBATY LĄDOWEJ

PIOTRA ORŁOWA

PRZY ULICY MIODOWEJ Nr 496.

Sprzedaje cukier najlepszy z fabryk najcelniejszych, po kop. 17 (złp. 1 gr. 4) za funt w głowach.

Pp. handlującym, kupującym na BECZKI, odstępuje stosowny procent.

Do tegoż składu świeżo nadeszła herbata w gatunkach po rs. 1 k. 20, po rs. 1 k. 50, po rs. 1 k. 80, po rs. 2, po rs. 2 k. 50 i po rs. 3, oraz w pudełkach oryginalnych dwufuntowych po rs. 4 k. 50 za sztukę, pochodząca już ze zbiorów tegorocznych wiosennych.

Niemniej zaopatrzony jest w doborowe gatunki Kawy po cenach niezwykle niskich.

Z czem się polecam **PIOTR ORŁOW.**

(1—3)

—7277—(16,087)

ST. PETERSBURGSKIE

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNI ORAZ UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW

KAPITAŁ ZAKŁADOWY, w całości gotowizną wniesiony Rs. 2,400,000

KAPITAŁ REZERWOWY w dniu 1 Stycznia 1868 roku Rs. 188,000.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że po śmierci dotychczasowego Agenta Pana Leona Rotwand, powierzyło nadal kierunek AGENTURY GŁÓWNEJ W WARSZAWIE i na całe KRÓLESTWO POLSKIE, Panu WIKTOROWI WERTHEIM.

Obok dotychczas dokonywanych ubezpieczeń od ognia, Towarzystwo na mocy nowej ustawy, w dniu 11 Czerwca r. b. NAJWYŻEJ zatwierdzonej, przyjmuje obecnie także wszelkiego rodzaju ubezpieczenia ŻYCIA LUDZKIEM OPARTE.

Przytem Towarzystwo ma honor zwrócić uwagę Publiczności, że na mocy Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 6 (18) Września r. b.

„Mieszkańcom tutejszego kraju, o przyjęcie do zabezpieczenia ich ruchomości od pożaru oraz kapitałów i dochodów, wolno jest udawać się, PODŁUG ICH ŻYCZENIA, do właściwej Rządowej Instytucji Ubezpieczeń, lub też do ruskich Towarzystw Ubezpieczeń, BEZ WSZELKIEGO OGRANICZENIA.”

Skutkiem tego postanowienia, odtąd przystępujący do ubezpieczeń wyżej wspomnianych w TOWARZYSTWIE SANKT PETERSBURGSKIM, NIE SĄ OBOWIĄZANI POZYSKIWAĆ NA TAKOWE ZEZWOLEN właściwej Zwierzchności, dotychczas prawem wymaganych.

W powołaniu się na powyższe zawiadomienie, ST. PETERSBURGSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNI, oraz UBEZPIECZEŃ DOCHODÓW I KAPITAŁÓW, mam honor polecić Publiczności usługi moje do zawierania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń, w zakres działalności tegoż Towarzystwa wchodzących.

Biuro Agencji głównej mieści się przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku, w domu Hr. Aug. Zamoyskiego, pod Nr 471E.

WIKTOR WERTHEIM.

FABRYKA I SKŁAD LAMP NAFTALINOWYCH WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP** porcelanowych i metalowych, stołowych, wiszących i ściennych po cenach *statych*, niepraktykowanie niskich, a mianowicie:
LAMPY STOŁOWE SALONOWE z globami lub tulipanami od 3 rs. do 50 rs.
LAMPY WISZĄCE SALONOWE z globami lub tulipanami od 5 rs. do 200 rs.
LAMPY WISZĄCE do sal jadalnych z daszkami od rs. 3 do 75 rs.
LAMPY do czytania, pisania lub szycia, z daszkami mlecznymi od kop. 75 do rs. 6.
LAMPY wiszące billardowe, oraz **Ample** do buduarów i sypialni.
LAMPY kuchenne, nocne, warsztatowe i fabryczne od kop. 40.
LAMPY LIGROINOWE do różnego użytku domowego zastosowane od 35 kopiejek do rs. 1 kopiejek 30.
LATARNIE na słupy i kroksztyny do oświetlania ulic, oraz wiszące do bram i sieni.
PP. Kupcom i Blacharzom, poleca się powyższe wymienione **Lampy**, oraz części składowe tychże, jako to: Postumenty, rezerwuary, brennery, daszki mleczne i papierowe, globy, garnitury, knoty, cylindry, etc., po cenach fabrycznych z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstackunków.
LAMPY OLEJNE przerabiają się do nafty po cenach najprzystępniejszych. (1—19) —7236—(16,026)

W dniu 19 b. m., wyszedłszy z Magazynu Thonnesa, przechodząc ulicami: Senatorską, Krakowskim-Przedmieściem;

Czystą i Wierzbowa, zgubiono:

Trzy kluczyki na kółku stalowym,

jeden większy drugi średni od zamku z angielskim mechanizmem, trzeci zaś mały. Łaskawy Znalazca zechce je zwrócić za właściwą nagrodą do Pani Szmidt, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 388.

(3—3) —7221—(16,001)

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i do nauki Krawiecczyni damskiej.

Wiadomość przy ulicy Niecałej pod Nr 11 nowym, na 1m piętrze, pod Nr 13. (3—3) —7127—(15,809)

PARASOLE

zupełnie imitujące jedwabne (Alpaca),

po Rs. 2 Kop. 50, Rs. 3 i Rs. 3 Kop. 50;

PARASOLE pół-jedwabne (Zanella), po Rs. 3 Kop. 60 i 4;

PARASOLE damskie jedwabne, po Rs. 5 Kop. 70 i 6;

PARASOLE męskie jedwabne o 8—12 pretach, od Rs. 5—10;

otrzymał w wielkim wyborze Magazyn Galanterji

D. SZLEIFSTEINA,

ulica Miodowa, dom Grabowskich, Nr 495 (3).

(2—2) —7203—(15,423)

W dalszym ciągu sprzedaż przez publiczną licytację **Ruchomości** do spadku po Kazimierzu Podolskim należących, odbywanej przedemną w mieszkaniu tegoż w domu pod Nr 1777 przy ulicy Sto-Jerskiej, o której obwieszczenie stosowne do wiadomości publicznej już podałem, w dniu 14 (26) b. m. i r., (w Poniedziałek), zaczynając od godziny 10ej rano, sprzedane będą: Meble, Obrazy olejne, Lustra, tudzież Postumenty i Wazony z marmuru karraryjskiego, znamienitej wartości artystycznej.

Rejent Kancelarii przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Józefat Fedacki.

(1—1) —7298—(D. W.)

SALON do TAŃCA,

przy ulicy Solnej, pod Nr 814, gdzie niegdyś istniał zakład Szeffera, obecnie nowo przebudowany i przyozdobiony, otwartym będzie co Niedziela i Święto dla zabawy Publiczności. Bufet starannie zaopatrzone we wszystko, co tylko Szanowni Goście potrzebować mogą. Orkiestra doborowa w dni Niedzielne i Świąteczne grywać będzie. Zakład ma nadzieję starannem urządzeniem pozyskać względy Szanownych Gości (2—2) —7265—(16,058)



Ktoby miał do zbicia Pojazd niewielki,

na dwie osoby, mało używany i mocno zbudowany, raczy dać wiadomość do Hotelu Saskiego, Nr 87.— Tamże jest potrzebny Buldog lub Pudel, szczenię. (2—3) —7258—(16,055)

W SKŁADZIE ŚWIEC STEARYNOWYCH NEWSKICH

BERNARDA DEKLER,

W Warszawie przy ulicy Granicznej Nr 14.

sprzedają się **ŚWIECE STEARYNOWE NEWSKIE**

funt po kop. 28.

PP. Handlującym, oraz osobom biorącym w większych partjach, odstepuje się **rabat**. Każda paczka waży **netto pełny funt** czyli 32 łuty.
 Zlecenia z prowincji załatwiają się bezzwłocznie. (3—3) —7235—(16,005)

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH SUKIEN I OKRYĆ DAMSKICH JANA THONNES,

ULICA SENATORSKA WPROST PAŁACU PRYMASOWSKIEGO.

Po powrocie Właściciela z zagranicy, powyższy magazyn otrzymał na terazniejszą porę najnowsze towary tyczące się toalety damskiej, a mianowicie:

Wielki wybór wyrobów wełnianych i półjedwabnych jako to: Tafetas Glace; Satin de laine, Armure glacee; Sultane satine, Valencia Ecosais, Epingle glace, Draps de Paris, Stelline corail, Popeline brochee, Serge laine, Tartanele glace, Popeline et Epingline soie, Popeline rayee, Macador i t. p.

Tartany szkockie na płaszczyki, Flanelki fasonowane i kolorowe.

Materje jedwabne w deseń, mienione i gładkie.

Atłasy i Aksamity czarne i kolorowe.

Armure, Gros Faye, Drap Imperial, Moiree de France i wiele innych Materji Lyońskich tak na suknie jakoteż i na pokrycia futer.

Szale francuzkie i szkockie, oraz chustki Himalaya.

Tarlatany przerabiane, Muśliny haftowane, Grenadiny i t. p. wyroby lekkie na suknie balowe.

Rotondy, Półchustki, Fanszony, Kanzuty i Marie-Antoinette czarne z koronki Cambraie.

Wstażki szerokie Gros Faye na szarfy.

Koronki, Kołnierzyki haftowane, Firanki muślinowe, oraz wszelkie artykuły białe.

MAGAZYN rzeczy gotowych, obecnie powiększony, a mieszczący się na parterze, również assortowanym został w najnowsze fasony, jakoto:

Kostjумы i suknie wełniane, popelinowe i jedwabne.

Paletoty, Burnusy, Rotondy i Okrycia tak wełniane jakoteż i aksamitne.

Pokrycia gotowe na futra w różnych gatunkach.

Płaszczyki szkockie watowane oraz na futrze.

Sortie de bal i t. p. strojne okrycia.

Mufki i Czapeczki futrzane, oraz

Baszłyki haftowane i wyszywane złotem.

W NOWO-OTWARTYM

MAGAZYNIE MÓD

POD FIRMA

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ

przy ulicy Niecałej, Nr 614g, w domu obywatela Szletyńskiego,

znajdują się prócz **Strojów i Negliżów** damskich również i **Krynoliny**; nadto przyjmuje się tu: **Kapelusze** i **Kaptury** do przerabiania na najświeższe fasony; **Pióra do prania i fryzowania**; **Krynoliny** do roboty; **Bielizna** do szycia, oraz **karbowanie**, a wszystko po cenach bardzo przystępnych, — o czym Szanowne Panie na miejscu przekonać się mogą.
(2—0) —7167—(15,886)

Osoba młoda, znająca dobrze kraj, wiecześnie, dokładnie z handlem obeznana, poszukuje obowiązku przy zarządzie Magazynem Strojów, albo zarządu domem, lub też prowadzenia handlu wyrobami tabacznymi, gdyż ta gałąź nie jest także dla niej obcą. Osoby interesowane raczą adresy swe nadsyłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami **R. B.**
(2—6) —7226—(15,934)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYŻYNA,
Przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego Nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego także, oraz **Karukurybiego**, **Groszku** i **Sera** zielonego, **Buljonu** wołyńskiego, **Musztardy** prawdziwej sarepskiej w pudełkach i słoikach, **Lososia** wędzonego i **Wiziki** do pierogów.
(3—3) —7123—(14585)

Fortepjany i Pianina,



świeżo z najpierwszych Fabryk Zagranicznych sprowadzone, najnowszej konstrukcji, z mocnym i przyjemnym tonem i lekką grą, są do sprzedania i do wynajęcia. Są także inne Fortepjany i Pianina, nowe i używane; i kto wynajmuje Fortepjan lub Pianino i chce nabyć na własność, wtenczas połowa odnajmu będzie doliczoną do kupna, nawet do lat 3ch. Wiadomość przy ulicy Zielony Plac, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej Nr 1066L. w oficynie na 1m piętrze, Nr 29 mieszkania, w Fabryce Fortepjanów K. Fritsche.
(2—3) —7200—(15936)

Do Domu Kommissowo-Ekspedycyjnego

POD FIRMA

J. FREIDER I SPÓŁKA,

ulica Senatorska, dom Kaftala.

Nadesłano w komis znaczny transport **Ligroiny** do oświetlania, która się sprzedaje po kop: 11 za funt netto w balonach centnarowych.
(4—8) —6919—(15,561)



[Dla Amatorów Billardów

jest Salon wygodny i przytem Dwa Billardy, nowe, w Restauracji Pa-ryzkiego Hotelu.

(2—2) —7209—(15971)

OCEKIWANE KURACYJNE WINOGRONA,

Badeńskie i Węgierskie

znacznie słodsze od poprzednich, otrzymał Skład Win i Delikatesów **W. Chociszewskiego**, w domu W-go Bayera, Krakowskie-Przedmieście i w ogrodzie Saskim, sprzedaje takowe po zupełnie umiarkowanej cenie. Dla abonujących miesięcznie ustępuje się rabat. Otrzymał także Brzoskwinie, Ananasy, Arbuzy, Melony, dobór różnych owoców, Buljony wyborowe, **Masło** świeże i Wina **Elisiewskie**.
(8—11) —6203—(12,925)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do sprzedania

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym stanie, egzystujące od lat 20stu w tem miejscu. Wiadomość przy ulicy Leszno i róg Przejazd, Nr 4 nowy.
(1—3) —7281—(16107)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,
przy ulicy Bieleńskiej, Nr 605, wprost Hotelu Lipskiego

Poleca się z praniem jedwabiu, aksamitu, atlasu, wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, oraz rękawiczek gansowanych, wszystko po cenach umiarkowanych.
(6—8) —6804—(6,942)



O g i e r k a r y,

lat 5 mający, (Rysak), rosty, jest do sprzedania przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1731, mieszkania Nr 2.
(1—3) —7295—(16108)

Jest do najęcia

SKLEP,

przy ulicy Mazowieckiej, pod Nr 1346D.

(3—3)

—6787—(15,121)

LOKALE

Przy ulicy Senatorskiej, pod Nrem 468/9, wprost kościoła Ś-go Antoniego, w środku miasta, są do wynajęcia każdego czasu **kilka lokali**, między którymi znajduje się jeden składający się z 4 pokoi, salonu i kuchni, na 2-m piętrze od frontu **za zniżoną cenę** rs. 500, tudzież znajduje się tam do sprzedania **karetki** używane za pomірną cenę.
(2—6) —7169—(15,902)

M i e s z k a n i e

z **Mebłami**, składające się z 6ciu Pokoi, Przedpokojów, Kuchni, osobnej Góry, Piwnicy i Drwalni, jest do wynajęcia na Krakowskim Przedmieściu Nr 15 nowy, od 15go Października na pół roku. Wiadomość u Rządcy.
(1—3) —7278—(13854)

DONIESIENIA.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że zniżyłem cenę prania **Rękawiczek**, sposobem chemicznym, bo zamiast jak dawniej, po kop. 22½ brałem, teraz tylko po kop. 17½. Polecam się Szanownej Publiczności, z najakuratniejszym wykończeniem **S. Mottler**, dawniej Cro-nier, magazyn de Ste Croix, ulica Ś-to Krzyzka, w domu narożnym, gdzie Cukiernia Semadeniego.

(2—3) —7207—(15790)

GUWERNER

z Zagranicznego Uniwersytetu, poszukuje odpowiedniego miejsca. Bliższą wiadomość udzieli P. Redler, Zegarmistrz, Lublin, Krakowskie Przedmieście, Nr 194, naprzeciw Kościoła Śgo Ducha.

(3—3) —7159—(15853)

PROŚBY

I TŁOMACZENIA

w języku ruskim, polskim, francuzkim, redaguje i uskutecznia Kantor Rady Honorowego **Burby**, w domu pod Nr 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakresie Kantoru tego wchodzące. (2—4) —7231—(10202)



Są do sprzedania lub do wynajęcia **PIANI-na pallsandrowe nowe**, wcale nieużywane, za cenę przystępną. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, dom Dobrycza, Nr 455, pierwsze piętro. (2—2) —7117—(15,843)

FENIGSTEIN I S^{KA}

Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupey stale**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanow. Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy obecnie otrzymali i to z renomowanych i znanych Fabryk, mianowicie: **Holenderskich, Bielenfeldskich, Saskich, Willnerowskich** i t. p., znaczną partję **czysto lnianego płótna, nakryć stołowych i bielizny gotowej**, a przez dość długie i ciągłe stosunki, jakie mamy z fabrykantami wyżej wspomnianych fabryk, wyjedналиśmy sobie, iż nam towary swoje daleko taniej oddają jak wszystkim innym, co stawia nas w możności towary nasze oddawać **po niesłychanie tanich cenach**,

a CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Firma nasza przez lat tyle tu w miejscu egzystująca, dała już Szanownej Publiczności dość dowodów swej rzetelności, tak co do **PRAWDZIWOŚCI, ŚWIEŻOŚCI** oraz **CZYSTOŚCI** towaru, jak sumiennej miary i niesłychanie taniej ceny.— Po-chlebiamy więc sobie, że Szanowna Publiczność jak dotąd, tak i nadal Swem zaufa-niem zaszczycać nas raczy, zaopatrując się w potrzebne Jej, a zawsze świeże, dobre i tanie towary, o które ciągle starać się będziemy.

Lokal sprzedaży znajduje się wyłącznie tylko na Krakowsk.-Przed-mieściu w hotelu Europejskim, w Sklepie, przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rs. kp.		Rs. kp.
Angielski Perkal, w dobrym gatunku, łokieć	— 12	sztuka Saskiego płótna, . . .	7—25
1/2 tuzina Serwet stołowych, . . .	1—30	sztuka Wilnerowskiego płótna . . .	10—50
1/2 tuzina deserowych serwet . . .	— 60	sztuka Irlandzkiego płótna . . .	9—75
1/2 tuzina Chustek do nosa . . .	— 80	sztuka Bielenfeldskiego płótna . . .	14 —
1/2 tuzina prawdziwych Francuz. chustek batyst. . .	1—40	sztuka weby Irlandzkiej na 14 koszul . . .	17 —
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męzkich, ręcznej roboty, z cienkie-go gatunku, sztuka po . . .	1—35	sztuka weby Bielenfeldzkiej „ . . .	22 —
1/2 tuzina ręczników . . .	1 —	sztuka weby Willnerowskiej „ . . .	24 —
Kalesony z dobrego płótna sprzedajemy bardzo tanio . . .	6 —	sztuka weby Rumburskiej „ . . .	22—50
1/2 sztuki Szląskiego płótna . . .	7—50	szt. weby Holend. nitka trzy razy kręcona . . .	25 —
1/2 sztuki Hollenderskiego płótna . . .	6 —	Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna . . .	— 50
Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo niższych cenach, oraz prawdziwe kołdry angielskie welnlane , począwszy od 4-ch rsr. i wyżej.		12/4 szerokie, łokieć po . . .	
Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze „ Double Damast “, oddajemy też po bardzo nizkich cenach.		Sprzedajemy też i na łokcie, po cenie sztukowej	
Również posiadamy partję batystowej Hollenderskiej weby , którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.			
Flanela angielska w różnych kolorach na spódniczki lub na kaftaniki męskie, sprzedają się bardzo tanio.			
Firanki łokieć od kop. 25, oraz sprzedają się Firanki upasowane, po cenach nader przystępnych.			
Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratanie.			

(5—12)

—6426—(17,200) (Dz. W.)

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz królestwa Polskiego, iż w skutem zapotrzebowania w wielkiej ilości Odalisku z różnych stron Królestwa, agenci ruscy i zagraniczni urządzają skład jego w Warszawie, u PP. „Komierowski et Comp.,” przy ulicy Nowy-Swiat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a. Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznem byłoby wyszczególniać tu jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci nie mające 10-ciu lat konserwuje skórę i oczyszcza z piegów w wieku późniejszym, spędza lekkie zmarszki, słoneczną spaleniznę, przyszcze, żółte plamy, wybiela twarz i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej skóry, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu Wynalazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent na Cesarstwo Ruskie; Dobrzański.



Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadomiamy, że kosmetyk Odalisk znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący sklepy perfum, mają zapewniony dobry rabat. Odalisku tego nabyć także można w Składzie Perfum Pani Jeckel, w domu przechodnim Roesle-
ra w podwórzku.

KOMIEROWSKI et Comp.

Nowy-Swiat, 67, pałac Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

—6793—(15,190)

(3—8)



Kapitały gotowizną,

7,500, 3,750 i 2,700 Rs.,

są zaraz do wypożyczenia na mały procent na hipotece Domów murowanych. Wiadomość pod Nr 2402A, ulica Nowolipki, na 1m piętrze od frontu, rano do godziny 9ej, wpołudnie od 1ej do 3ej. (3—3) —7075—(15708)



Są do sprzedania i do wynajęcia: **KARETA** potrójna, **POWÓZ** Lando, **POWÓZ** mały, który tylko jedną podróż odbył, z Rekwizytami, do podróży i miasta;

Kocobryk mały, **Kufry** Angielskie do podróży różnej wielkości; oraz **SZUBA** Niedźwiedziowa bardzo mało używana; wszystko za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 658, w Warsztacie Siodlarskim.

(3—3) —7129—(15802)

ZAKŁAD SZYCIA BIELIZNY DAMSKIEJ I MEZKIEJ, UBIORÓW I STROJÓW DAMSKICH WALE- RJI LEWICKIEJ I Z. KLECZEŃSKIEJ,

Ulica Hr. Berga i róg Krak.-Przedm., Nr 410.

Wykonują na zamówienie, z materiału swego i ma gotowe Koszule męskie i damskie; Mankiety; Kołnierzyki koronkowe i płóciennę, cen różnych od kop. 9 do rubli kilku; Bluzki białe haftowane i kolorowe; Kaftany, Spódniczki, Czepki negliżowe i nocne. Przyjmuje obstalunki na Suknie i Okrycia damskie, wyrabia Gorsety podług fasonu paryzkiego. —Tamże znajduje się do zbycia parę blamów POPIELIC i BIELISTEK, oraz kilkanaście SKÓREK Zabędzich. Sprzedają się Igły do szycia maszynowego po kop. 7 i po kop. 9. Potrzebne są PANNY uzdatnione do szycia.

(2—3) —7179—(15,844)



W dniu 1-ym Października bieżącego roku, otworzyłem **Skład Wyrobów Żelaznych**, z Fabryk Rzucowskich i innych, oraz **Skład Towarów Żelaznych i Stalowych zagranicznych**. Dostać można żelaza walcowanego i kutego, Blachy, Gwoździ Odlewów żelaznych, oraz wszelkich materiałów pomocniczych do prowadzenia machin i fabryk

potrzebnych, jako to: Ołowiu, Cyni, Błejwasu, Minji, Lin górniczych, sznurów i innych przedmiotów. Polecam się Szanownym Obywatelom Ziemi i Kupcom na prowincji z wyżej wymienionymi przedmiotami starać się będę tak co do cen jak i gatunku wyrobów zadowolić kupujących.

Obstalujący w znacznych partjach na 60 centnarów ładunku, a obok Krakowsko-Warszawskiej szosie i w mniejszych partjach, dostawione mieć mogą takowe, z dopłatą transportu w miejsca żądane, aby tylko nie potrzeba zjeżdżać z drogi bitej. Adressować proszę do Składu Wyrobów Żelaznych A: Krygier w Szydłowcu, albo do A: Krygiera, Właściciela Dóbr i Fabryk w Rzurowie, przez Szydłowiec.

(3—3)

—7076—(15,720)



WHEELERA I WILSONA

W NOWYM-JORKU.

AMERYKAŃSKIE MASZYNY DO SZYCIA,

od wielu już lat uznane zostały jako najodpowiedniejsze swemu celowi, i w skutek tego na Wystawie Paryzkiej 1867 r. otrzymały:

JEDYNY ŻŁOTY MEDAL.

Przez nowe wynalazki maszyny te w ostatnim czasie znowu znakomicie ulepszone zostały. Najlepszym dowodem wielkiej popularności, jaką zyskały maszyny Wheelera i Wilsona, nie tylko w Ameryce, lecz i w całym ucywilizowanym świecie, jest to, że dotąd wyrobiono i sprzedano ich przeszło

350 tysięcy!!!

Każda maszyna opatrzoną jest firmą fabryki.

Wszelkie części jakiegoby z czasem mogły uleść zużyciu lub zepsuciu, znajdują się zawsze w Składzie moim w zapasie i zostają dopasowane przez specjalnego mechanika.

ALEKSANDER FLATAU.

ulica Rymarska, Nr 41 G (nowy Nr 8).
(5—6)

—6898—(13,467)



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi** dwa złote medale, a poddany pod analizę w Laboratorium **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Ekstrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(29—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

MAKĄ PSZENNĄ

Z MLYNA PAROWEGO W ZEGRZYNKU.

Zarząd Młyna Parowego w Zegrzynie, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż czyniąc zadosyć licznym żądaniom, rozpoczyna z dniem 8 b. m. i r.

sprzedaż hurtową i detaliczną produktów tego młyna, a mianowicie:

Mąki oznaczonej Nr 00.

" " " 0.

" " " 1.

" " " 2.

Każdy z powyższych gatunków mąki pakowany just w worki po 5, 1 i 1/2 puda i sprzedaje się wraz z workami opatrzonymi plombą firmową.

Składy Główne } przy ulicy Królewskiej, Nr 1064..
w rynku Starego Miasta, Nr 43.

(6—6)

—6817—(15,191)

DO SKŁADU WIN GRÜHN & C^{omp.} przy Hotelu Europejskim

nadszedł świeży transport: **Kawioru** astrachańskiego; **Łososia** wędzonego; **Minogów** elbląskich; **Węgorza** marynowanego; **Słodzi** pocztowych; **Bryndzy** węgierskiej; **Sera** szwajcarskiego, **Sera** hollenderskiego; **Sardynków** i t. p. Przytem Skład powyższy zaopatrzony jest w znaczne zapasy wyborowych gatunków **Win**, jako to: Węgierskie, Francuskie, Szampańskie, Reńskie, Araki, Rumi i Likier oryginalne, tudzież Porter i Piwo angielskie, z czem ma zaszczyt polecić się względem Szanownej Publiczności, która już oceniła staranność tej znanej firmy. Wszelkie obstalunki en gros i en détail, przyjmuje tak Kantor Składu przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 460, w domu W-go Sandbanka, obok Ratusza, jak i sam Skład przy Hotelu Europejskim.

(4—8)

—7101—(15,760)

WAŻNE DONIESIENIE.

LAMP Naftalinowych i Ligroinowych
od Kop. 50 do Rs. 30.

NAFTA Amerykańska w najlepszym gatunku garniec Kop. 90.

(Biorącym na beczki sprzedaje się funt po Kop. 10).

LIGROINA funt Kop. 15.

FARBY olejne tarte prędko schnące różnych kolorów wprost do użycia, i **BENZYNA** do wywabiania plam, po cenie stałej.

MASSA do podług, funt po Kop. 37½ i 45.

SMAROWIDŁO Belgijskie do osi i trybów, funt Kop. 6.

SMAROWIDŁO Krajowe, funt Kop. 3.

SMOŁA twarda szewcka, służąca dla szcrotkarzy do oblewania rynien w fabrykach cukrowych, oraz do wszelkich statków wodnych, funt Kop. 2.

SMOŁA zвычайna do smarowania wozów, wszelkich narzędzi drzewnych i do gotowania postronków, beczka Rs. 3 Kop. 60.

TERPETYNA biała dwa razy dystylowana, służąca dla malarzy i do wszelkich farb, garniec Kop. 50.

TEUSZCZ do smarowania chomont i wszelkich skór, garniec po Kop. 60 i Rs. 1 Kop. 50.

Olej do maszyn, garniec po Rs. 2.

DZIEGIEĆ krajowy, garniec Kop. 60.

DZIEGIEĆ ruski dla owiec, garniec Rs. 1 Kop. 20.

Wszelkie Obstalunki wykonywają się jak najakuratniej.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat.

M. ROSEN,

ulica Graniczna Nr 1078a, dom J. Ch. Bernsteina, w Warszawie

(5—6)—4032—(9376)

GORZELNIE I BROWARY

ZNAJDA;

Alkoholometry Tralesa z patentami.

Wiadra miedziane i żelazne.

Magierki z ciepłomierzem do kontrolowania karczem.

Próby do piwa, miodu, cukru, octu, wina, mleka, śmietanki, kartofli, buraków, ługu, potażu, wapna i zaciera.

u **J. PIKA**, optyka m. Warszawy.

Ulica Miodowa, Nr 497a.

(2—5)

—7228—(16,004)



W dniu 18/30 Października 1868 r., o godzinie 10-tej z rana, sprzedana zostanie przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym Warszawskim, w Wydz. I, **NIERUCHOMOŚĆ** w Warszawie pod N-rem 1,532, przy ulicy Chmielnej położona, mająca rozległości 4,000 łokci kwadratowych, z kamienicą murywaną, trzypiętrową, z oficyną murywaną, dwupiętrową i innemi zabudowaniami. Vadium do licytacji wymagane jest rs. 3,000 w gotowiznie. Licytacja zacznie się od summy rs. 35,000. Warunki, pod jakimi powyższa Nieruchomość sprzedana zostanie, przejrane być mogą w Kancelarii Pisarza Trybunału Cywilnego, Wydz. I, oraz u podpisanego Patrona Trybunału w Warszawie, pod Nr 1771a zamieszkałego, jako dyrygującego tą sprzedażą. — Edward Kowalski, Patron Trybunałny.

(2—3)

—7154—(D. W.)

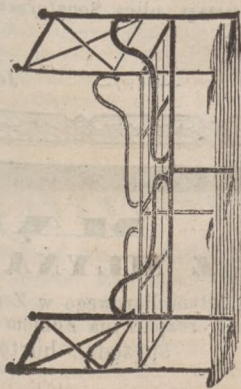
Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt urzędowych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

DOM HANDLOWO KOMISOWY

ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost
Ogrodu Krasinich.

Otrzymał znaczny transport **ŁÓZEK** żelaznych zagranicznych dużych składowanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie



RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łózek składanych dziecinnych.

(14—15) (—4292—(5681))

Dwa Magle Angielskie,

w dobrym stanie, z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do sprzedania; oraz **PIEC żelazny** lany, kanciasty, zdalny do pokoju, lub do zakładu jakiego. Ulica Sto-Krzyżka i Włodzimirska, Nr 1325.

(3—3) —7022—(15655)